

WIERSZE
PEŁNE ŻYCIA,
ORATORIUM
AKADEMIE

wydanie czwarte - 2024

Ks. Zygmunt Ostrowski SChr

Projekt okładki
Wojciech Zębala

ISBN – 978-1-7353548-2-8

© Ks. Zygmunt Ostrowski SChr 2024

2 maja 2024 - Lombard, IL

Wydanie IV

Skład i druk
SGSI – Concept, Design & Print
Druk w USA

Słowo Autora

Drodzy czytelnicy,

Nigdy, nawet bym nie pomyślał, że kiedykolwiek będę pisał wiersze, a mam dwa powody:

1 – przez 5 lat nie miałem żadnego uznania u mojej polonistki i miałem ogromne wątpliwości czy zdam maturę z jej powodu. Często na okresy w roku szkolnym miałem najniższą ocenę. Z tego powodu, często opuszczałem te dni, w których był język polski. Nic dziwnego, że kiedy przed maturą znalazłem w domu miesięcznik Msza św. i ogłoszenie na ostatniej stronie: „*Na wychodźstwie polskie dusze gina*” przysłała mi myśl: Pójdę, aby im służyć, ale od razu i druga, że jeśli Bóg chce, to zdana matura będzie pozytywnym znakiem. Nie wierzyłem w taki wynik matury z powodu języka polskiego. I w czasie ustnej matury z języka polskiego dostałem – od polonistki – pomocnicze pytania. Wiedziałem, co się za tym kryje: ... oblanie matury, bo wróciły „demony” w stylu jej pytań: *I „co jeszcze*” powtarzane wielokrotnie, aż do chęci postawienia mi negatywnej oceny. Po jej kolejnym pytaniu odpowiedziałem: *to, co mówię, jest już spoza naszego materiału* (literatura sowizdrzalska). Wtedy przewodniczący komisji powiedział: *DZIEKUJĘ*. Maturę zdałem, ale był jeszcze jeden problem. Proboszcz mojej parafii, kiedy usłyszał powód wstąpienia, powiedział: *Ty nie masz powołania*. Później dowiedziałem się, że był w Dachau i wieloletnim magistrem nowicjatu w Towarzystwie!

2 – w 2005 roku zachorowałem na wirusa GBS podczas pobytu w Ojczyźnie. Ta choroba uniemożliwiła mi powrót do parafii w Barrie, ON. W czasie rehabilitacji w Stargardzie, będąc człowiekiem pracy, chciałem podzielić się doświadczeniem duszpasterskim. Po wielu latach pracy na emigracji, często angielsko-polskich parafiach, pisać książkę w języku polskim wymagało wielkiego wyzwania, bo nie miałem doświadczenia w tej dziedzinie. Wprawdzie pisałem wiersze, ale to były tylko pod „natchnieniem”.

Ten pierwszy mały tomik powinien zakończyć dalsze pisanie książek. Zawierał on osobiste doświadczenia człowieka, którego dziwne losy życia przebijają się w wierszach. Przestałem pracować na parafii, ale nie przestałem być duszpasterzem pielgrzymów do Domu Ojca. Wiersze, które umieściłem oddają – w jakiejś mierze - moje radości i smutki życiowe. Czytelnik sam oceni moją „niefachowość” pisarską i pobyt za granicą od 1974 roku. Ważniejszy w nim jest Bożo-ludzki wymiar duchowy.

Już od dawna powinienem być w kategorii ... umarłych: w czasie wojny i po niej. Bóg i Maryja dawali mi kolejne szanse, abym zmienił życie i służył ludziom na ich trudnych drogach. Za te dary jestem Im bardzo wdzięczny. Często modłę się w czasie celebrowania Mszy św. za napotkanych ludzi na mojej drodze. Proszę Boga i Maryję o błogosławieństwo i opiekę dla nich żyjących, a dla zmarłych o miłosierdzie i łaskę zbawienia.

Proszę Was o modlitwę w mojej intencji i moje zbawienie.

ks. Zygmunt

WIERSZE

A WSZYSTKO ZACZEŁO SIĘ (1993)

w połowie drugiej wojny światowej:
poczęcie, narodzenie, pierwsze tygodnie życia,
tajemniczo wewnątrz i na zewnątrz mego bycia.

Mama pierwsza doświadczyła mojej obecności
w bardzo trudnym czasie razem z moim ojcem
i nieznanym do dzisiaj dla mnie czasie,
a wspólnym dla nich wojennym hałasie.

Miałem kilka miesięcy, kiedy nas wywieźli
do obozu pracy na terenie hitlerowskich Niemiec,
i tam byliśmy do zakończenia wojny
aż się skończył konflikt zbrojny.

Nie wróciliśmy do miejsca urodzenia,
zamieszkaliśmy na Ziemiach Odzyskanych,
w niedużym domu przy ulicy Polnej,
i cieszyliśmy się, że już nie ma akcji zbrojnej.

Szkoła podstawowa w leżącym gruzach Stargardzie,
Technikum Budowlane w odległym Szczecinie,
a potem wyjazd do Nowicjatu chrystusowców,
i sześćoletnie studia duszpasterzy, a nie naukowców.

Lata pracy w Poznaniu i Goleniowie oraz
wyjazd do Prowincji w Ameryce Północnej
i praca w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie
to byłby teren duszpasterstwo mego w zasadzie.

Jeden wyjątek to rok 2005 i przedłużone wakacje,
w dzień powrotu, zamiast wrócić do Barrie w Kanadzie,
wylądowałem w szpitalu na Arkońskiej w Szczecinie
a nie w Holy Spirit parafialnej rodzinie.

Szpital i cały rok rehabilitacji w Polsce,
W następnym roku powrót do prowincji
już nie do Barrie, ale do Domu Seniora
w roli przełożonego jako slugi, ale nie gwiazdora.

Rok tylko posługiwałem na tym stanowisku,
Ks. General powierzył mi funkcje ekonoma prowincji
więc wyjazd do jej siedziby w Lombard, Illinois
i tam zamieszkałem dwanaście lat wśród swoich.

Od lipca ubiegłego roku jestem wikariuszem
w małej parafii polonijnej w Chicago
w pięknym kościele świętego Władysława
i tak kończy się posługa, lecz nie Boża chwała.

W całym swym życiu pielgrzyma na ziemi,
gdziekolwiek zostałem posłany,
służyłem Bogu i ludziom na ziemskiej krainie,
by zawsze pamiętali o wiecznej Bożej Rodzinie.

Chicago, IL - 2 maja 2020

BOGURODZICA, Dziewica, Bogiem sławiona Maryja!

U Twego Syna, Gospodzina,
Matko zwolena, Maryja,
Ziści nam, spuści nam! Kyrie eleison.

Twego dzieła Chrzciciela, Bożycze, usłysz głosy,
Napelní myśli człowiecze, słysz modlitwę jąż nosimy
A dać raczy, jegoż prosimy: A na świecie zbożny pobyt,
Po żywocie rajski przebyt! Kyrie eleison.

BOHATEROWIE WIARY I MIŁOŚCI (2021)

Święci chcieli być blisko Boga
Niektórzy znani byli światu

Nie ubiegali się o względy
A niektórzy przez lud wyklęty.
 W historii Polski i Polonii
 Zostawili jej swoje dzieła
 Wiary, nadziei i miłości
 A nam przysporzyli radości.
Byli wśród nich liczni wyznawcy
Byli też liczni męczennicy
Świeccy, zakonnicy, duchowni
Najlepsi Boga zawodnicy.
 Zostawili przykład nadziei
 Heroicznej wiary człowieka
 Wspaniałą Bożo-ludzką miłość
 Swoją heroiczną gorliwość.
Bóg i człowiek był najważniejszy
Służyli jak bohaterowie
Wspaniale świadczyli o Bogu
Przez życie aż na śmierci progu.
 Tam ujrzeli Boga przed sobą
 Pełni radości i miłości
 I pochwyceni na obłoki
 Tam ujrzeli wieczne widoki.
Panie, wspaniale jest tu z Tobą,
Ogromnie dziękujemy Tobie
Za spełnienie obietnic Twoich
Oraz wszystkich nadziei moich.

Lombard, IL - 3 listopada 2021

BOŻE NARODZENIE (1979/2016)

Dwa Boże ptaszki
siedziały razem bardzo wysoko

i tak życzyły jeden drugiemu,
by święta te przeżyć GŁĘBOKO.

Choć w innym kraju,
nie we własnym gnieździe,
jak dwa bezdomne stworzenia,
to jednak one też bardzo pragną,
pokrzepić się tym Świętem Narodzenia.

Choć Ono bezbronne Dziecię
w stajence się narodziło,
one w Nim widzą Stwórcę swojego
i Pełnię Życia, które zstąpiło.

Zstąpiło na dół do biednych ludzi,
by ich swym Bóstwem upiększyć,
by ich przemienić, by ich zjednoczyć
i szansę zbawienia zwiększyć.

Kto przyjmie teraz to małe Dziecię
do swego czystego serca?

Kto przyjmie potem, kiedy na Krzyżu
będzie, jak lotr, bluźnierca?

Kogo stać na to, by w Nim rozpoznać
jedyny Znak Zbawienia,
mimo ubóstwa betlejemskiego
i Piątkowego Cierpienia?

Kto przyjmie Jego historycznego
żyjącego w Kościele?

w Jego nauce i w Sakramentach
w całym mistycznym Ciele?

W każdym człowieku, nawet najgorszym
w tym zagonionym świecie,

w którym krzyk niemy rozbrzmiewa echem,
że „człowiek, to nie śmiecie!”

Są ludzie Tobie oddani szczerze
z wiarą, nadzieją, miłością.
Tylko prosimy Cię, Boże Dziecię,
obdarzaj ich swoją wolnością.

Darz nas wolnością swe Boże Dzieci
na Drodze Pielgrzymowania,
abyśmy idąc przez życie całe
widzieli jasny cel Twego Działania.

Spraw, byśmy, jak ptaki siedzące wysoko
patrząc mieli coś z Twego Spojrzenia,
że wszystko to, co jest na tej ziemi
to przecież historia zbawienia.

Podnieś więc rękę, o Boże Dziecię,
błogosław ludzką krainę,
przenikaj ludzkie umysły i serca
i każdą nawet najmniejszą dziedzinę.

Niech Pełnia Życia, która zstąpiła
do nas cierpiących swą winę.

Niech zmieni serca, umysły i wnętrza
a nas wprowadzi w Bożą krainę.

Providence, 6 grudnia 1979 – 21 stycznia 2016

BRAK MI CIEBIE (1993)

Pamiętam nasze wspólne chwile,
Pamiętam moją radość bycia,
Pamiętam moje oczy śmiejące,
Pamiętam moje serce miłujące.

Pamiętam deszcz we wrześnieu,
Pamiętam ziemię i dar nieba,

Pamiętam „złote rekolekcje”,
Pamiętam, wszystko to, co trzeba.

Pamiętam chwile kaplicznej ciszy,
Pamiętam też rozmowy z Tobą,
Pamiętam dobrze też medytacje,
Pamiętam, napelniałeś mnie Sobą.

Świat mój był pełen Twojej obecności.
Świat mój w dniach seminarium,
Świat mój był z Tobą każdego rana.
Świat mój to dusza uradowana.

Świat pięknych chwil oczekiwanych,
Świat zatroskania o innych,
Świat duchowego rozwoju,
Świat przedziwnego spokoju.

Brak mi jest Ciebie, jestem zgubiony,
Brak mi tak bardzo Twojej znajomości,
Brak mi odwagi po latach klęski,
Brak mi tak bardzo dawnej radości.

Brak mi jest oczu i śmiechu na twarzy,
Brak mi jest Ciebie, nie jestem już sobą,
Brak mi też serca tak rozmiłowanego,
Brak mi kontaktu nieodżałowanego.

Pozwól mi powrócić do Ciebie z daleka,
Pozwól mi ponownie mieć dawną przyjaźń,
Pozwól mi cieszyć się Tobą,
Pozwól naprawdę być sobą.

Pozwól, o Panie, wołam z głębi serca.
Pozwól, o Panie, jestem dziś jak nędza.
Pozwól, o Panie, wołam całą mocą.
Pozwól, o Panie, być dniem, a nie nocą.

Wiem, że zasłużyłem na większą pokutę.
Wiem, że nie od razu będzie Twój powrót,
Wiem, że mam przed sobą bardzo długą drogę,
Wiem, że ziemia zrobi nie jeden obrót.

Wiem i dlatego daj mi wytrwanie,
Wiem i dlatego podaj mi rękę,
Wiem i dlatego wołam: brak mi Ciebie.
Wiem i dlatego: Jezu, skróć moją mękę.

BYĆ RAZEM (2015)

Chciałbym

- budzić się Twoją zorzą,
- objąć Ciebie promieniami,
- śpiewać, jak ptaki na wiosnę,
- czuć Twoją miłość w południe,
- żyć tą nadzieją na nowo,
- być blisko Ciebie i słyszeć Twe słowo:
 - bym żył pełnią wiosennej zieleni,
 - bym zakwitł, jak kwiat najpiękniejszy,
 - bym czuł się bliżej Ciebie,
 - by było we mnie Twoje życie,
 - bym miał z Tobą spotkania,
 - bym ponownie żył radością,
 - by serce ożyło Twoją miłością.

Panie,

kiedy ujrzysz kwiaty – niech będą ode mnie,
kiedy słyszysz śpiew – niech me serce śpiewa,
w zieleni dostrzeż moje nadzieje
i doczesne problemy rozwieje.

Pragnę żyć pełniej Twoją nadzieją,
na drogach naszej ziemskiej wędrówki,

ić Razem z Tobą w tej doczesności,
i tak dojść do wiecznej radości.

CHRZEST MIESZKA I (2021)

Decyzja Mieszka, księcia Słowian
Przyjęcie Chrztu przez ślub z Dubrawką
Dała niezależność Słowianom
Rzymsko-katolickim kapłanom.

Chrzest był początkiem państwowości
Nowej religijnej jedności
Z Kościołem i papieżem w Rzymie
W nowej chrześcijańskiej rodzinie.

Pierwszy biskup zamieszkał w Gnieźnie
A później w innych miastach Polan
Biskup Wojciech zamordowany
I stał się męczennikiem znanym.

Kościół rozwijał się w terenie
Budowano liczne kościoły
Aby pomieścić zgromadzonych
I chrześcijan nowo ochrzczonych.

Powstawały nowe diecezje
A w nich bardzo liczne parafie
Różne księstwa się jednoczyły
I trudności się gromadziły.

Z władzy nie chcieli rezygnować
Proces był niełatwy i trudny,
Aby powstało jedno państwo
Myśleli, to będzie poddaństwo.

Z pomocą Bożą i Maryi
Lud poznał miłość Boga Ojca

Jezusa jako Zbawiciela
Oraz Matkę Odkupiciela
 Jej poświęcił swój pierwszy utwór
 Śpiewał Gaude Mater Polonia
 I dziękował Polski Królowej
 Wspaniałej opiece duchowej.

A kiedy przyszedł potop szwedzki
Król Jan Kazimierz był we Lwowie
Tobie oddał cały nasz naród
Ty obroniłaś lud i swój gród.

 W czasie II wojny światowej
 Niemcy wysłali samoloty
 Aby zniszczyli siedzibę Twą
 Ty otoczyłaś ją mocą swą.

A kiedy komunizm zalał kraj
Rząd zaareztował Twój Obraz
Wędrowałaś w swej pustej ramie
A naród poznał jak rząd kłamię.

 W tysiącletnim roku Chrztu Polski
 Naród odnawiał swoje śluby
 I przysiągł pozostać Ci wiernym
 Niech pozostanie ludem dzielnym.

Lombard, IL - 2 listopada 2021

DZIWNNA HISTORIA POLONII (2021)

A spokojnie żyli w swoim domu
Nie myśleli z niego wyjechać
Aż kiedy nastala pełnia czasu
Historia w ciszy i bez hałasu.

Nagle pojawiły się myśli
A może wyjedziemy teraz
Zmieszani taką możliwością
Ale i odpowiedzialnością.

Inni wyjeżdżali na zawsze
Rodzice im błogosławili
Były łzy w oczach i nadzieja
Mówili do syna Andrzeja.

W Gdyni wsiedli na polski statek
Płynęli nim kilka tygodni
Podróż była bardzo daleka
Nikt jednak tam na nich nie czeka.

Miasto bardzo pięknie wygląda
I ludzi byli bardzo mili
Stąd udali się w dalszą drogę
Na początek ja ci pomogę.

Więcej nas tam przybyło z Polski
Brazylijska czerwona ziemia
Powstało tam polskie osiedle
Nie potrzebne nam były meble.

Ziemi nam dali bardzo dużo
Trzeba było drzewa wycinać
Domek był dla nas bardzo mały
Później był bardzo okazały.

Dzisiaj jest tu nas bardzo dużo
Zbudowaliśmy dla nas kościół
Bo nawet mamy tutaj księdza
A w naszej wiosce była nędza.

Tyle lat już na emigracji
A w domu mówimy po polsku
I tradycje zachowujemy
A w naszej krwi polskość czujemy.
 W Kurytybie mamy muzeum
 Stoi tam pomnik Jana Pawła
 Sa tam domy pierwszych Polaków
 I inne pamiątki rodaków.

Wśród naszych polskich emigrantów
Których los rzucił w inne strony
Szukali wolności na świecie
W żadnym kraju jej nie znajdziecie.
 Dla ludzi to Boża kraina
 We wnętrzu każdego człowieka
 Kiedy Jego łaska tam mieszka
 Prowadzi tam Chrystusa ścieżka.

Więc nie szukaj jej gdzieś w zaświatach
Dla wszystkich jest ona dostępna
Pełna miłości i czystości
Da pełnię szczęścia i radości.
 Z Jezusem i Maryją w drodze
 Bez Nich tam nigdy nie możesz dojść
 To Oni prowadzą do nieba
 To jedyna nasza potrzeba.

Lombard, IL - 3 listopada 2021

DZIWNA HISTORIA POLSKI (2021)

Czy to nie dziwne, że małe plemię Polan osiedlone między Bugiem i Odrą stało się miejscem jednościi licznych księstw i mimo wielkich problemów przetrwało ponad tysiąc lat?

Czy to nie jest dziwne, że Polska - pomimo trzech rozbiorów i 123 lat niewoli oraz wyniszczenia fizycznego, religijnego i kulturalnego przez rozbiorców przetrwała i w okresie 20 lat między wojnami stała się czwartą potęgą gospodarczą w Europie?

Czy to nie jest dziwne, że w latach po II wojnie światowej, mimo wielkiego prześladowania Kościoła przez komunizm sowiecki i polskich zdrajców w Polsce, było najwięcej ludzi w kościele, powołań kapłańskich i zakonnych?

Czy to nie jest dziwne, że ks. kardynał Karol Wojtyła - urodzony 20 maja 1920 roku w Polsce - został wybrany 16 października 1978 roku na papieża Jana Pawła II i swoją posługą - jako misjonarz świata - odwiedził najwięcej krajów - a po śmierci 2 kwietnia 2005 r. został ogłoszony świętym Kościoła 27 kwietnia 2014 roku?

Czy to nie jest dziwne, że dziesięcioletni mały Karol Wojtyła po śmierci swojej mamy Emilii, wybrał dla siebie Matkę Boską Częstochowską jako swoją matkę i wpisał ją do herbu papieskiego TOTUUS TUUS – CAŁY TWÓJ?

I dlatego to nie jest dziwne, że Maryja Matka uratowała jego życie w dniu zamachu na placu św. Piotra 13 maja 1981 roku.

Lombard, IL - 3 listopada 2021

DZIWNY ŚWIAT MATKI (2021)

A czy to nie dziwne, że Bóg stworzył kobietę i zaprosił ją do współpracy przy każdym stwarzaniu człowieka, którego umieścił z ożywiającym darem nieśmiertelnej duszy w głębinach jej ciała, aby matką się stała?

A czy to nie jest dziwne, że wewnątrz matki stało się najbezpieczniejszym światem dla stworzonego człowieka?

A czy to nie jest dziwne, że zewnętrzny świat jest tak niebezpieczny, że dziecko wita go swoim okrzykiem bólu?

A czy to nie jest dziwne, że ramiona matki utulają ten krzyk, bo dziecko czuje się bezpiecznie?

O błogosławione macierzyńskie łono kobiety-matki niech pozostanie przystanią spokoju i ukojenia nowego człowieka!

O błogosławione piersi, które karmią pokarmem miłości matki! Czy nie byłoby to dziwne i straszne znaleźć się w świecie bez miłości Boga i matki?!

Ten świat na ziemi jest tymczasowy, ale bardzo trudno byłoby wzrastać i żyć w nim bez miłości Boga i matki!

A czy to nie jest dziwne, że dziękujemy Bogu i matkom za ich miłość, najczęściej raz w roku z okazji Dnia Matki, a przecież one żyją każdego dnia roku, a także po odejściu z tego ziemskiego świata do wieczności?

Jeżu, Synu Maryi, naucz nas kochać nasze matki!
Maryjo, Matko Boga i Kościoła, módl się za nami!
Wszyscy Aniołowie i Święci, opiekujcie się nimi! Amen.

Lombard, IL – 4 października 2021

EMIGRACJA ZACZEŁA SIĘ (2021)

Kiedy Adam i Ewa opuszczali raj
Z powodu nieposłuszeństwa Bogu
Usłyszeli tajemnicze słowa o przyszłości
O *Niewieście* i *Potomku* darze dla ludzkości.
 To oni stali się pierwszymi emigrantami
 Nigdy nie wrócili do raju
 miejsca narodzin-stworzenia
 ale Bóg nie zapomniał o obietnicy.
Przez wieki realizował swą zapowiedź
I wybierał ludzi do kolejnych zadań
Powolywał proroków by przypominali
I żyli nadzieją, a o Nim nie zapominali.
 A kiedy nadeszła pełnia czasu,
 On posłał Gabriela do Nazaretu
 Aby wszystko się wypełniło,
 I Słowo do wnętrza Maryi zstąpiło.
Zaraz udała się do krewnej Elżbiety
Z historyczną misją do Jej syna Jana
I służyła tam aż do narodzin Jego
A potem wróciła do miejsca rodzinnego.
 Następna podróż odbyła z mężem Józefem
 Do miasta królewskiego Betlejem

Aby spełnić nakaz cesarza rzymskiego
I że Mesjasz będzie pochodzenia królewskiego.
A tam nie było dla nich miejsca
Nawet w miejscowej gospodzie,
Ale znaleźli grotę poza miastem
Aby narodził się Pasterz-Król świata.
I Maryja porodziła pierworodnego Syna.
Owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie.
Pasterze przybyli o północy,
Aby powitać Dziecię i złożyć dary,
Chóry anielskie pięknie śpiewali
I chwałę Narodzonemu Bogu oddali.
I my zgromadzeni na Mszy św.
Witajmy Jezusa, Maryję i Józefa
W każdej Mszy św. Pana narodzonego
I do naszego wnętrza przychodzącego.
Śpiewajmy pięknie i radośnie
Przyjmujmy Go w Komunii świętej.
Zabierzmy na pielgrzymkę do nieba,
Bo to przywilej i konieczna potrzeba.
A Maryja i Józef niech z nami wędrują
Drogami pielgrzymów po ziemi
I po spotkaniach z Nimi w kościele
Do Domu Ojca, tam mieszkań wiele.
ALLELUJA, ALLELUJA, ALLELUJA !!!

Lombard, IL – 9 października 2021

HISTORIA MARYI MATKI (2021)

Spokojnie żyła w Nazarecie
W domu Joachima i Anny

Aż kiedy nastala pełnia czasu
Historia w ciszy i bez hałasu.

Zjawił się nagle Anioł Gabriel
Bądź pozdrowiona Pełna Łaski
Zmieszana takim pozdrowieniem
Te słowa były wypełnieniem.

Obietnicy danej Adamowi i Ewie
Przy bramach raju, który opuścili
Oto Panna Syna porodzi

A On grzeszną ludzkość odrodzi.

Maryja zaraz udała się do Elżbiety
Niosąc w sobie Jezusa poczętego
Przywitała Ją jako Matkę Pana
I służyła Jej do narodzin Jana.

Wróciła do domu Józefa

Nie bój się przyjąć swej małżonki

Bo *Poczęła z Ducha Świętego*

Urodzi Mesjasza Pańskiego.

Naród oczekiwał Mesjasza
Miał się narodzić w Betlejem
A kiedy nastala pełnia czasu
Było gwarno i pełno hałasu.

Została Matką Nazaretu

A teraz Matką Betlejemu

I wkrótce Matką wygnania

Uciekli od prześladowania.

Wrócili znów do Nazaretu
W świątyni zgubili Jezusa

I znaleźli zagubionego
Wśród grona bardzo uczonego.

Maryja znalazła Jezusa
Spotkała Go zakrwawionego
Cierpiąca Matka Zbawiciela
I ludzkości Odkupiciela.

Staęła zboląła pod Krzyżem
Na którym przybity umierał
A Ona razem współcierpiała
I Boga za nas przepraszała.

Opiekunko prześladowanych
Matko wygnańców i Golgoty
Jesteś wzorem Bożej Miłości
Tyś źródłem matczynej radości.

Bądź z nami na pielgrzymiej drodze
Bądź Przewodniczką do Królestwa
Wypraszaaj nam łaskę zbawienia
Niech mamy łaskę odkupienia.

Lombard, IL – 6 października 2021

JEZUS, KRÓLEM POLAKÓW (2021)

Jezu, Ty jesteś Królem
Wisiałeś na Golgocie
Oddałeś za nas życie
Za nasze w niebie bycie.

Tam na wzgórzu Golgoty
Modliłeś się do Ojca
Aby przebaczył grzechy
To miłosierdzia cechy.

Wcześniej na wzgórzu Syjon

Tam Ostatnia Wieczerza

Swoje Ciało nam dałeś

I Krew swoją oddałeś.

I tak zakrólowałeś

Przez wszystkie wieki wieków

To na Pamiątkę moją

Oddaję wam Krew swoją.

Jesteś w każdej Mszy świętej

Do siebie nas zapraszasz

I karmisz naszą duszę

Mieć radość, nie katuszę.

Daleś przykład miłości

Abyśmy się kochali

Do końca nas miłujesz

Sam siebie ofiarujesz.

Ty jesteś w Eucharystii

Bo chcesz przychodzić do nas

Zamieszkać w naszym sercu

Zawsze, nie tylko w czerwcu.

Przez nas chcesz kochać innych

Więc przyszedłeś na ziemię

Aby każdy był bratem

Nikommu nie bądź katem.

Kochaj więc dnia każdego

Napotkanego w drodze

Każdy jest bliźnim twoim

Niech stanie się on Moim.

Pamiętaj, Jezus pragnie

Abyś ty kochał ludzi

Okazje masz codziennie
Więc kochaj ich niezmiennie.
Niech oni widzą w tobie
Jezusa, który przyszedł
I łaską ich dotyka
Bo Jezus ich spotyka.
Odejdą pełni szczęścia
Bo szczęście ich spotkało
Z Jezusem życie złączą
I widać zmianę znaczną.

Lombard, IL - 4 listopada 2021

JÓZEF - WZÓR OBLUBIENCA I OPIEKUNA (2021)

Józefie, byłeś wyjątkowy
Bóg wybrał Ciebie dla Maryi
Jako męża i opiekuna
Byłeś wyjątkowym człowiekiem
Dla Maryi i dla Jezusa.
Nie ma ani jednego słowa
Skierowanego do Maryi
Oraz do Jej Syna Jezusa.
Otoczyłeś swoją opieką
Choć doświadczyłeś bardzo wiele
A Bóg pomagał Tobie przeżyć
W trudnych sytuacjach dla Ciebie.
Byłeś zawsze u boku żony
W Jej chwilach radości i smutku
Od powrotu od swojej krewnej
W podróży do miasta Betlejem.
Byłeś przy narodzeniu Syna
Witałeś pasterzy przy grocie

A później Trzech Królów z daleka
Ty nie wiedziałeś co was czeka.
Po śmierci mordercy Heroda
Powróciłeś do Nazaretu
Tam Tobie pomagał przy pracy
Nie znali Go Jego rodacy.

Znalazłeś Jezusa w świątyni
Z Nim powróciliście do domu.
Tam Jezus żył przy twoim boku
Aż odszedłeś któregoś roku.
Jesteś pełen tajemniczości
Nie zostawiłeś ani słowa
Zawsze służyłeś Im pomocą
Każdego dnia, a nawet nocą

Wspieraj z nieba matki i żony
Wspieraj ojców i opiekunów
Niech na ziemi żyją w jedności
Po śmierci w niebieskiej radości.

Oblubieńcze Bogarodzicy - módl się za nami
Opiekunie Dziewic - módl się za nami
Opiekunie Kościoła świętego - módl się za nami
Opiekunie Towarzystwa Chrystusowego
- módl się za nami

Niech się tak stanie. Amen! Amen! Amen!

Lombard, IL – 7 października 2021

KAPŁAŃSTWO (2007)

Kapłaństwo Dar Mistrza.
Kapłaństwo Dar Posługi.
Kapłaństwo Dar Zbawienia.
Kapłaństwo Dar Uświęcenia.

Dar Mistrza nie tylko dla mnie.
Dar Mistrza, także dla innych.
Dar Mistrza, by ich wychować.
Dar Mistrza, by ich zachować.

Dar Posługi Słowa Pana.

Dar Posługi zawsze i wszędzie.

Dar Posługi wszystkim ochrzczonym,

Dar Posługi wszystkim powierzonym.

Dar Zbawienia każdemu ofiarowany.

Dar Zbawienia każdemu głoszony.

Dar Zbawienia codziennie celebrowany.

Dar Zbawienia każdego dnia zadany.

Dar Uświęcenia powołanego.

Dar Uświęcenia dusz powierzonych.

Dar Uświęcenia przyjmujących Ducha.

Dar Uświęcenia tego, kto Go słucha.

Kapłaństwo Chrystusa.

Kapłaństwo Sakrament.

Kapłaństwo wybraniem.

Kapłaństwo zadaniem.

Kapłaństwo Jego.

Kapłaństwo moje.

Kapłaństwo z Nim.

Kapłaństwo we dwoje.

5-24-2007 godz. 10.48 p.m.

KOBIETA I MATKA (1978)

Kobietko i Matko,

Dwoje w Twoim jednym wnętrzu,

kwiecie ogrzane promieniami słońca,

szczególne latem każdego miesiąca.

O przedziwna historio,
nagromadzonych od lat wydarzeń,
życia radości i trudności,
w sercu pamięć dziwnej przeszłości.

A przecież miałaś swoje nadzieje,
związane z małżeństwem i dziećmi,
miałaś prawo do swej radości,
a życie przyniosło trudności.

Pierwsze dziecko przeżyło narodziny,
następne nie udało się uratować,
wydawało się, by nic nie robić,
na życie trzeba było zarobić.

Nowe bardzo trudne sytuacje życiowe,
niespodziewane znajomości, aby przeżyć,
wydarzenia spowodowały,
konsekwencje życia zostały.

Historia jest trudna do przewidzenia.
Życie zamyka kolejne rozdziały
otwiera nadzieje życiowe,
i daje dodatki wciąż nowe.

Byłaś świadkiem życia,
służąc innym niosłaś siebie
i pełnej ofiarnej miłości,
jako dary Bożej radości.

Miałaś wiele bólów i darów,
musiałaś z wszystkimi się zmierzyć.
Po wojnie już inne zadania,
trudne były do wykonania.

Niech świat Twój stanie się piękny,
a nowy rozdział życia z Panem,
miałaś najpiękniejsze Twoje pragnienia,
teraz czas urzeczywistnienia.

Niech słońce nadal nam tu na ziemi
niech dzień napelnia Bożą miłością
swoimi darami cię pieści,
byś już nie miała smutnych wieści.

Raduj się życiem, darem nieba,
darem życia z Bogiem jak matka,
wypraszaś, co nam w życiu trzeba,
bo taka jest ludzka potrzeba.

Niech Boskie Serce
przygarnie nasze serca,
i niech będą pełne Miłości,
zapowiedzią wiecznej Radości.

Nasz Dom będzie wtedy najpiękniejszy,
który On nam już przygotował,
tak uroczy i najwdzięczniejszy,
w Jego Domu najradośniejszy!

lot z Paryża do Toronto, 29 czerwca 1998

KRÓLOWO KAPŁANA (2007)

Królowo Kapłana zapowiedzianego,
Królowo Kapłana w Tobie Poczętego,
Królowo Kapłana historii Zbawienia,
Królowo Kapłana ludzi Odkupienia.

Królowo Kapłana w Tobie Wędrowcy,
Królowo Kapłana Łaską Dotykający.

Królowo Kapłana w grocie zrodzonego,
Królowo Kapłana w nocy witanego.
Królowo Kapłana prześladowanego.
Królowo Kapłana Ludu Wybranego.
Królowo Kapłana domu w Nazarecie.
Królowo Kapłana rosnącego w świetle.
Królowo Kapłana łaski i mocy.
Królowo Kapłana dnia i nocy.
Królowo Kapłana Słowo głoszącego.
Królowo Kapłana cuda czyniącego.
Królowo Kapłana lud pouczający,
Królowo Kapłana głodnych karmiący.
Królowo Kapłana w Tobie ukrytego.
Królowo Kapłana, później zdradzonego.
Królowo Kapłana na śmierć skazanego.
Królowo Kapłana przez lud wyśmianego.
Królowo Kapłana grzechy dźwigający.
Królowo Kapłana na Krzyżu umierający.
Królowo Kapłana Matkę polecający.
Królowo Kapłana synów oddający.
Królowo Kapłana pełna bólu i cierpienia.
Królowo Kapłana uczestniczko odkupienia.
Królowo Kapłana, Zwycięzcy śmiertelnego wroga,
Królowo Kapłana dającego nam dostęp do Boga,
Królowo Kapłana z Synem królująca,
Królowo Kapłana ludzi do nieba wiodąca.
Królowo Kapłana i Matko umiłowana,
Jesteś pielgrzymom najbardziej oddana.

Lombard, IL, 24 maja 2007 – 10 p.m.

KSIAŻE EMIGRANTA (1993)

Książę wieczoru i nocy.

Książę zadumy i refleksji.

Książę dnia i poranka.

Książę trasy i przystanka.

Ile miłości, wrażeń i uczuć?

Ile radości, bólu i cierpień?

Ile tęsknoty, wołania i trwania?

Ile mego żarliwego błagania?

Gdzie się podziałeś Książę z moich przeżyć?

Gdzie mogę Cię spotkać na mojej drodze?

Gdzie jesteś dzisiaj po tak wielu latach?

Gdzie żyjesz? Powiedz, w jakich zaświatach?

Tak jesteś mi potrzebny w trudnych chwilach.

Tak oczekuję, że może sam wrócisz.

Tak mi brakuje mego z Tobą bycia.

Tak oczekuję zmiany mego życia!

Nie tracę nadziei na Twój powrót do mnie.

Nie tracę uczucia, by Cię nim obdarzyć.

Nie tracę wiary, że znów się spotkamy.

Nie tracę miłości, że znów zamieszkamy.

Przyjdź i nie zwlekaj, darze lat minionych!

Przyjdź i nie zwlekaj, cudzie mego życia!

Przyjdź i nie zwlekaj, mój oczekiwany!

Przyjdź i nie zwlekaj, Jezu mój kochany!

LOS ZMARŁYCH RODAKÓW (2021)

Wielu ludzi umarło

To ciało ich umarło

Dusze ich nadal żyją
Choć groby ich kryją.
Dusza ich nie umiera
Niektórych grobów nie ma
Dobrze ich mieć w pamięci
Modlitwa ich uświęci.

Oni nas zapraszają
Niech otrzymają laski
Oni je potrzebują
Na pewno nie zmarnują.
Nie ważne jacy byli
Teraz nas potrzebują
Z grobów do nas wołają
I tam nas zapraszają.

Starajcie się pomagać
Każdemu umarłemu
Czy znacie czy nie znacie
Pomóżcie siostrze, bracie.
Niech wieczny odpoczynek
Bóg raczy nam darować
Niech skróci nam cierpienia
I doznali zbawienia.

Lombard, IL - 5 listopada 2021

MAMIE LEONARDZIE (1998/2020)

O Matko w pełni słońca,
każdego dnia, tygodnia i miesiąca,
które Ciebie otaczał swymi promieniami
Ciebie napelniał wiadomościami.

O przedziwny świecie,
od lat nagromadzony,
tak pełny bólu i radości,
to dar Twojej przeszłości.

A przecież miałaś prawo,
los Ci nie poskąpił, jako
człowiekowi do jego szczęścia,
także nowych smutków i nieszczęścia.

I wydawało się przez chwilę,
Pan Cię dojrzał i zapamiętał,
że już się w życiu nic nie zmieni,
aż Twój policzek znów się zarumieni.

Matka-Historia jest trudna,
zamyka jeden dział i otwiera nowy
czasami nie do zrozumienia,
jako część życia do uzupełnienia.

Masz w sobie jeszcze dużo radości.
masz życie radosnych wzlotów,
Ty bądź świadkiem trudnych wydarzeń,
i tych bardzo bolesnych zdarzeń.

Będą jeszcze nowe okazje,
Pan Ci obiecał nagrodę życia,
bo to długa droga pielgrzyma,
bo na końcu jest Jego kraina.

Bądź wdzięczna za każdą chwilę,
swym dłutem Pan rzeźbił Ciebie,
radości i smutku w twym życiu,
najczęściej to czynił w ukryciu.

I za Jego dzieło w Tobie,
i tej radości Ci życzę z oddali
Mamo, Ty zawsze bądź Mu wdzięczna,
niech z Panem radość będzie wieczna.

wersja 29 czerwca 1998, a ostateczna 17 maja 2020

MAŁY ŚWIAT (1993/2020)

Świat mój był mały pełen huku, bomb i strzałów.
Świat mój był szary pełen nocy i pomroku.
Świat bez kołyski i dziecka zabawek,
świat pierwszych wrażeń i odczuć.
świat samotnych godzin, tygodni i miesięcy,
świat oczekiwania na najbliższych.
świat bólu i strachu,
świat tęsknoty w ciszy,
świat zabitego deskami pokoju,
świat gaworzenia i nie spokoju,
świat strachu i przetrwania.
Świat był bez ojca obecności,
świat czekania na "matkę"-siostrę,
świat żalu i nieutulonego łkania,
świat straszny cierpień i narzekania.
 Był trudniejszy od bomb i strzałów,
 trudniejszy od obozu i transportu,
 trudniejszy od chwil rozstrzelania,
 trudniejszy od dziecka oczekiwania.
Świat mój był mały,
świat dziecka bez nikogo,
świat powojenny w ciemnym pokoju,
świat przeżywany w wielkim niepokoju.

Gdzie byłaś, gdy wołałem bez opamiętania?
Gdzie byłaś, gdy szukałem twojej twarzy?
Gdzie byłaś, gdy potrzebowałem Ciebie?
Gdzie byłaś, gdy wyciągałem ręce do Ciebie?

Czy krzyk mój był dla ciebie znakiem mojej krzywdy?

Czy widziałaś splakaną tęsknotę za Tobą?

Czy gaworzenie było wołaniem o Ciebie?

Czy zbolący uśmiech nie zapraszał Ciebie?

Ty miałaś codziennie swoją matkę.

Ty miałaś ją może nawet za dużo.

Ty miałaś ją wymagającą i srogą.

Ty miałaś ją dla Ciebie bardzo drogą.

Ty miałaś dużo braci i sióstr.

Ty nie przeżyłaś bólu samotności.

Ty nigdy nie byłaś sama

i co ważne – Ty byłaś kochana.

Oczy twoje widziały matkę i ojca,

uśmiechałaś się, a oni do ciebie,

a twoje ręce obejmowały ich oboje.

Byli dla Ciebie nie jedno, lecz dwoje.

Miałaś swój mały świat rodzinny.

Miałaś ten świat w swym wnętrzu.

Miałaś swój świat najdroższy.

Twój świat był nietatwy, ale najdroższy.

Mamo, zrozum ból przez lata ukrywany.

opancerzony i mocno strzeżony,

tamtę świat skutkami sięga tego świata.

Ból zepchnięty do podświadomości,

świat, który podaję innym do wiadomości.

Czy mogę porzucić tamten świat?
Jak tamten dzisiaj mam objąć świadomie?
To „wczoraj” jest nieraz powtarzane,
A to „dzisiaj” nadal mało znane.

Przygotowujesz się na spotkanie z Panem.
Ten rachunek jest dla Ciebie zbyt ciężki.
Nie mam prawa obciążyć nim Ciebie,
mam nadzieję, spotkamy się w niebie.

Rozumiem, że chciałaś dobrze,
chciałaś dla nas, jak najlepiej.
Pan, niech Ci wynagrodzi za to,
Mamo, ty nie byłaś winna za to.

Mamo, ty miałaś swój mały świat.
Mój mały świat był zupełnie inny.
Mój świat był często bez Ciebie.
Niech Pan winą nie obarczy Ciebie.

Bolesny paradoks nie tylko mego życia.
Bolesny świat - często bez ojca i matki.
Świat nowy i pełen uroków.
Świat ciszy bez bólu i zmroków.

MAMIE W DNIU 60-URODZIN (1974)

Choć czasy się zmieniają,
Choć twe lata płyną,
Nikt ich nie zatrzyma,
Ale z naszych serc nie zginą.
Były dni radości,
Były też dni smutku.

Czas ich srebrem przykrył,
Tak systematycznie, powolutku.

Pozostały wspomnienia,
Pozostały w pamięci.
Kto chce ich przywołać,
Chyba nieśmiertelni, święci.

Cóż dziś w Twoim sercu,
Cóż dziś w Twojej duszy.
Kto łez morza ogrom
Noszonych od lat osuszy?

Jest tylko Jeden Ktoś,
Jest tylko Jeden słyszający.
Wszystkie życia dźwięki
I Twój głos szepczący.

Niech wszystko co minęło,
Niech wszystko co będzie.
Stanie się tematem Twych z Nim spotkań,
W domu, kościele, wszędzie.

Oby On Obecny,
Oby On w Twym życiu.
Hojnie błogosławił
W Twojej cichości, w ukryciu.
I bądź Mu wdzięczna,
I bądź uradowana.
Życie Twe wspaniale
Jest wielkim Darem Pana.

Pamiętaj mammo,
Pamiętaj kochana.

Syn Twój modli się za Ciebie,
Każdego dnia od rana.
Dziękuję Bogu,
I dziękuję z wdzięcznością.
Za Dar Matkę,
Darzącą troską, czułością.
Zechciej przyjąć te słowa.
Zechciej przyjąć do serca.
Są pisane w Łukaszowy wieczór,
Jak list syna od serca,
Do Matki Serca.

Providence, RI - 16 października 1974

MAMO – DLACZEGO (1993)

Mamo – dlaczego tyle lat bez obecności ojca,
tyle lat żyłem w błędnej wiedzy o nim,
karmiony historią bolesnych wydarzeń,
falszywą historią naszych wspólnych zdarzeń?
Kiedy chciałem rozmawiać o nim nie chciałaś.
Kiedy chciałem informacji żadnej nie dałaś.
Wspomnienia bolesne i bez radości,
Rozumiem to były też twoje trudności.
Nie chciałem sprawiać ci kłopotu.
Nie chciałem sprawiać ci bólu.
Chciałem szanować Twoje wspomnienia,
część powiedziała mi twoja siostra Gienia.
Zrozumiałem dlaczego nic nie mówiłaś,
wspomnienia były bolesne dla ciebie,

kiedy wreszcie poznałem te trudne lata.

Nie chciałaś wrócić do tego świata.

Nadal nie mogę tego uczynić bez Ciebie.

tylko ty możesz mi pomóc je poznać,

bo ty masz klucze do tej przeszłości,

są one ważne dla naszej teraźniejszości.

Choć jestem tysiące mil od ciebie,

tylko Ty jesteś w moim wnętrzu,

od dawna Ci o Nim mówiłem,

ale wewnątrz tego nie zmieniłem.

Warto napisać naszą wspólną historię?

Warto na nowo zrobić wysiłek

I wreszcie opisywać wszystko jak było,

aby się to wszystko wreszcie skończyło.

Obawiam się, jak przyjmiesz moje pytania.

Obawiam się i pytam czy jeszcze warto?

Obawiam się twojej bardzo bolesnej reakcji,

lecz wiem, że potrzeba naszej wspólnej akcji.

A może i tobie trudno żyć z tym dzisiaj?

A może i ty czekasz na znak z nieba?

Trudno jest nam dalej ten ciężar dźwigać.

Nikt z nas nie może się z tego wymigać.

Mamo!

Niech Pan da nam siłę wrócić do historii.

Niech nowe, które będzie dla ciebie i dla mnie,

Niech Pan może rozwiązać nasze trudności.

Przejdźmy więc razem przez ten ból i radości.

Jakże wyczekuję spotkania z Tobą.

Chcę pomóc wzajemnie Tobie i sobie,

ale potrzebuję Ciebie w tym życiu,
aby skończyć z tą historią w ukryciu.

Trudny proces rodzenia się na nowo.

Trudny i niedostępny dla innych.

Konieczny dla mnie, abym był sobą.

Ty jesteś mi najbliższą osobą.

Chcę do mego wnętrza wprowadzić Feliksa.

Chcę byś w tym rodzeniu brała udział.

Proszę nie odrzuć naszej przeszłości,

bo jest potrzebna dla współczesności.

Mamo!

Zanim nastąpi nasze spotkanie.

Będę Pana prosił o laski dla nas,

powróćmy razem do tego czasu,

ale zróbmy w ciszy bez hałasu.

I mam nadzieję, że te trudne chwile.

Przeżyjemy je wspólnie na nowo.

To jest trudny dar naszej przeszłości.

I są w niej bożo-ludzkie radości.

Mamo!

Chcę, abyście oboje byli z Bogiem w niebie.

Chcę, abyśmy tam się wszyscy spotkali.

Ożywmy nasze ludzkie nadzieje.

Niech Bóg pomoże odkryć te dzieje.

Dlatego pomóżmy historię rozwiązać

tą pełną bólów i trudnych wydarzeń.

Możesz Feliksa z tych lat przywołać,

lecz nikt nie może faktów odwołać!

MARYJA W ŻYCIU POLAKÓW (2024)

Gaude Mater Polonia!

Raduj się Matko Polska!

Tak śpiewali Polacy

Ten najstarszy hymn polski.

Od trzynastego wieku,

To hymn kanonizacji

Pierwszego męczennika,

Ze Skalki Wieczernika.

Napisał go Wincenty,

Najstarszy polski utwór,

By chwalić już świętego

Męczennika polskiego.

Później przez dalsze dzieje

W całej polskiej historii

Maryja była czczona

I przez naród wielbiona.

Znana na Jasnej Górze

I w rozlicznych kościołach.

Stała się Matką Polski

I była pełna troski.

A kiedy trzeba było

Uciekali się do Niej.

Wzywali Ją Polacy,

Też goście, nie rodacy.

Wędrowała po Polsce

W swoim słynnym Obrazie,

A kiedy rząd zakazał

Syn do Niej drogę wskazał.

Śluby na Jasnej Górze,
Zebranego narodu.
Tam z miłością i w wierze
Odnowili Przymierze.

O godzinie dziewiątej
Zebrani przed Obrazem,
Wszyscy się jednoczyli
I serca Jej otworzyli.
Tak na ojczyściej ziemi,
Jak i na emigracji.
Czcili swą Matkę Bożą
I tak Jej Rodzinę mnożą.

Naród Ją oczekiwał
Opieką obdarzała.
W swoim codziennym życiu.
Publicznie i w ukryciu.

Bądź pozdrowiona Pani,
Co świecisz z Jasnej Góry!
Prowadź po drogach ziemskich,
A później tych niebieskich.

Dzisiaj pełni wdzięczności
O Twą Matczyną opiekę
Przed Twoim Obrazem stajemy
Za wszystko Ci dziękujemy.

O Matko, nasza Najlepsza,
Usłysz głosy Twych dzieci,
Którzy Ciebie błagają
Do Ciebie z ziemi wołają.

Pielgrzymujemy po ziemi
Do ziemi nam obiecanej.
Przez Twego Syna Jezusa
Naszego Króla Chrystusa.

Lombard, 12 marca 2024

MARYI KOBIECIE (1979)

Maryjo,
Najwspanialszy cudzie świata,
ku Tobie dzisiaj moja myśl ulata.
Ku Tobie płyną moje westchnienia,
ku Tobie kierują się moje marzenia.

Maryjo,
Radości moja pełna wdzięku,
serce mocno bije na głos Twego dźwięku.
Serce ożywasz swoją Obecnością.
Serce rozpalasz swoją Miłością.

Maryjo,
darze dnia codziennego,
życie zmieniasz fantastycznie:
życie nabiera barw bardziej radosnych.
życie staje się skarbnicą przeżyć wzniosłych.

Maryjo,
to cenne zadanie dla ludzi,
myśl o Tobie ożywia, radością napelnia,
mimo cierpień, bólów i trudności,
rośnie nasze uczucie wdzięczności.

Żyj w moim wnętrzu czyniąc je pełniejszym.
Żyj i pomagaj stać się radośniejszym,
stać się bardziej sobą na tym świecie,
być z Tobą, Najpiękniejszy Kwiecie.

Więc w dniu dzisiejszym, kiedy świat świętuje
niech Twa Obecność codziennie raduje,
przyjmij serce moje Tobą wypełnione.
pamiętaj: od dawna jest Tobie poświęcone.

Nie tylko dzisiaj, w dniu Twojego święta,
nie tylko raz w roku moje serce pamięta,
jest ono z Tobą codziennie złączone,
niech będzie ono Tobą wypełnione.

I tak niech będzie dopóki pulsuje.
I tak niech będzie aż się dopasuje.
Twoje i moje Razem niech się stanie,
aż w Domu Ojca na wieki zostanie!

Providence, RI - 8 marca 1979

MARYJO (1979)

*Najpiękniejszej Kobiocie Maryi
Naszej Matce, Pięknej Miłości*

Żyj we wnętrzu moim!
Żyj w tęsknotach moich!
Żyj z Oczami roześmianymi!
Żyj z Oczami poważnymi!

Żyj Serce w sercu moim!
Żyj Życiu w życiu moim!
Żyj Pokoju w wnętrzu moim!
Żyj Pragnieniu w pragnieniu moim!

Bądź moim Zatroskaniem!
Bądź moim Zadumaniem!
Bądź moim Poszukiwaniem!
Bądź moim Odkryciem!
 Bądź moim skarbem i życiem!
 Bądź Szeptem mego szeptu!
 Bądź Oddechem mego tchnienia!

Bądź i Żyj!
Ty we mnie, a ja w Tobie!
Żyj i Bądź!
Zawsze Osobą w mej osobie!
Bądź i Żyj!
Miłością w miłości mojej!

Providence, RI - 8 marca 1979

MATKO MOJA (1979)

*Z okazji Dnia Matki
z dedykacją dla mojej Matki*

Matko moja!
daleko-najbliższa,
istoto mego życia-daru od Boga,
pochyłona nade mną z zatroskaniem.
DZIĘKUJĘ CI
 za posługę z macierzyńskim oddaniem.
Matko moja!
Istoto o gorącym sercu
 zawsze otwartym,
 zawsze tętniącym,
 ramionami obejmującym,
 nigdy nie odpychającym,
 rozgrzewającym zziębnięte,

topiącym lodowate,
jednoczącym podzielone,
zawsze w świątyni swego serca,
mająca miejsce na moje serce,

DZIĘKUJĘ CI

za Twoje kochające serce!

Matko moja!

o obliczu zatroskanym,
z oczami niewyspanymi,
w srebrzystej otoce lat,
o pomarszczonej twarzy,
z rękoma trzęsącymi się,
w postawie zgarbionej,
o bladych wargach,
z policzkami bez rumieńców,
na słabnących nogach.

DZIĘKUJĘ CI!

za TWOJE ŻYCIE,
które wypisało na TOBIE całą Historię
MACIERZYŃSKIEJ MIŁOŚCI,
mimo tak wielu bolesnych trudności!

Providence, RI - 10 maja 1979

MIŁOŚĆ I MIŁOSIĘRDZIE (2021)

Maryja Matką łaski
A Jezus Miłosierdziem
Pamiętaj o tym bracie
Nie ważne w jakiej szacie.

Bóg patrzy w głębię serca
Tam ukrył się od dawna
Więc szukaj tam wartości
Nie patrz na ozdobności.

Szybko się rozczarujesz
Patrzą na jego wygląd
Chrystus stał się Człowiekiem
Zadaniem z każdym wiekiem.

Miłość była ukryta
Znana tylko Maryi
Bóg pomógł Józefowi
Jako Opiekunowi.

Jezus wzrastał u boku
Maryi i Józefa
Jak jeden z wielu dzieci
Który niczym nie świeci.

Aż poszli do świątyni
Kiedy miał lat dwanaście
Tam został wśród uczonych
I mocno Nim zdziwionych.

Zadziwiał ich mądrością
I dojrzałością wieku
Rodzice Go szukali
Z nim do domu wracali.

Po Chrzcie w wodach Jordanu
W czasie Chrztu były znaki
Głos Ojca potwierdził Go
I odtąd głosił Jego.

Głosił ludowi miłość
I czynił miłosierdzie

Uzdrowiał ich z choroby
Wskazywał białe groby.
Przybili miłosierdzie
Powiesili na Krzyżu
Jezusa Zbawiciela
Ludzi Odkupiciela.
Zmartwychwstał dnia trzeciego
Ku przerażeniu wrogów
Klamali co się stało
Choć Ciało zmartwychwstało.
Największe wydarzenie
Jest do dzisiaj radością
Niedzielą Wielkanocy
Największej Boże Mocy.

Lombard, II. - 5 listopada 2021

NADZIEJO MOJA (1979)

Pełna pąków wiosennych,
pełna soczystej zieleni,
i tak napelniająca świeżością,
radując moje życie nowością.
Nadziejo moja otaczająca
radością zielonej przyrody,
odprężająca mnie duchem marzeń
i nadziejo mych nowych wydarzeń.
Budź to, co uśpione.
Rozwijaj to, co w pąkach.
Napelniaj mocą Bożej radości
i daj mi także ducha świętości.

Bądź nadzieją życia w rozwoju!
Bądź nadzieją bycia w pokoju!
Nadziejo nie bądź moją własnością
i proszę, bądź Bożą obecnością!

Providence, RI - 5 kwietnia 1979 godz. 0:15-32

NAJPIĘKNIEJSZA (1979)

Był raj, a w nim Adam i Ewa,
Ból grzechu i kara dotkliwa,
Bóg ogłosił Cię Najpiękniejszą,
i Królową najradośniejszą.

O przedziwna Piękności,
wielu Ciebie bardzo podziwia.
Ty jesteś jedyna na świecie!
Najpiękniejszy na ziemi Kwiecie!

O świecie mój mały,
przyjmij moją miłość
Jesteś Darem nie do kupienia!
To nasze najdroższe wspomnienia!

O Miłości jedyna!
Pozwól mi zawsze żyć z Tobą!
O najpotężniejsza Niewiasto!
Niech wielbi Ciebie każde miasto!

O Maryjo, Niewiasto!
Żyj w moim wnętrzu!
O najpiękniejszy cudzie świata!
Tak będzie do końca wszechświata!

Providence, RI - 8 marca 1979 i Chicago, 5 maja 2020

O MATKO I KRÓLOWO! (1979-2021)

Pelna Czystości od swego poczęcia,
Pelna Dziewico od swego narodzenia,
Pelna Kobieto i wzrastania,
Pelna Łaski w dniu Zwiastowania.

Oblubienico pełna radości,
Oblubienico pełna młodości,
Oblubienico Łaski Boga,
Oblubienico strach dla wroga.

Matko Dziewico Synowi Boga oddana,
Matko Dziewico zawsze Niepokalana,
Matko Dziewico pozdrowiona,
Matko Dziewico tak uczczona.

Matko Królowo, Duchem napelniona,
Matko Królowo, Królem wypełniona,
Matko Królowo, służebnica
Matko Królowo, Tyś Dziewica.

Królowo ludzi pielgrzymujących.
Królowo ludzi oczekujących.
Królowo człowieka zbawionego,
Królowo człowieka odkupionego.

Przez wieki idziesz razem z nami,
Przez wieki żyjesz z rodzinami,
Przez wieki jesteś zatroskana,
Przez wieki bardzo ukochana!

Żyj w nas, Matko i Królowo świata,
Żyj w nas pełniej przez następne lata,
Żyj wśród nas teraz i w przyszłości,
Żyj tutaj teraz i w wieczności.

Królowo nieba w Domu Ojca
Królowo Aniołów i Zbawionych
Królowo Ukoronowana przez Pana
Królowo na wieczność uhonorowana.

O PANIE, DLACZEGO JESTEM KIM JESTEM *(1993)*

O Panie,
dlaczego jestem kim jestem?
Ty znasz mnie bardziej niż ja,
Ty wiesz lepiej niż ja dlaczego?
Ja ciągle odkrywam siebie samego.
 Ty jesteś tajemnicą dla mnie,
 tajemniczy świat Twego JESTEM,
 ja jestem tajemnicą dla siebie,
 a jeszcze większą bez Ciebie.
Bez Twojej pomocy nie będę rozumiał,
dzisiaj po 50-latach mego życia,
bez Ciebie JESTEM nie ma znaczenia,
dla mnie to trudne do zrozumienia.
 Tyle szukania sensu w bezsensach,
 tyle błędzenia w tym świecie przygód,
 odkrywam chwile krótkiego zachwytu,
 chwile doświadczania mego ludzkiego bytu.
Otoczony świeckością wysuszałem wnętrze,
a w zamian nie miałem nic duchowego.
Szukając innych gubiłem Ciebie,
przez ziemską "radość" gubiłem siebie,
 O Panie,
 byłeś cierpliwy, kiedy doświadczałem świata,

wyrozumiały, kiedy szukałem u innych,
Ty byłeś, gdy byłem bezsilny
i odzyskałem Twój świat inny.

Twoja wielkość była zagrożeniem mojego świata.

Twoja obecność nie odbierała mi wolności.

Byłeś blisko w moim oddaleniu.

Nawet nie myślałem o moim ocaleniu.

Przestałem z Tobą rozmawiać,
przestałem, bo niemoc była w moim wnętrzu,
przestałem, lecz wracałem do Ciebie,
ale nadal brak mi było siebie!

Dlaczego byłem inny niż kiedyś?

Dlaczego, oddalałem powrót?

Dlaczego, tak nie czułem Ciebie?

Dlatego, że wciąż zgubiłem siebie.

O Panie,
staralem się dużo czynić,
chciałem pomóc innym według ich potrzeby,
chciałem służyć potrzebującym.
i przestałem być wymagającym.

O Panie!

dzisiaj po odkryciu bolesnych lat dziecięcych,

dzisiaj po refleksji trudnych lat minionych,

dzisiaj wiem, że wtedy nie byłem sobą

i wiem, że stałem się inną osobą

O Panie!
ludzie mówią, że to skomplikowane,
ludzie mają barierę przede mną,
z niektórymi już nie rozmawiam,
modlę się za nich, lecz nie obmawiam.

Choć było mi trudno być z ludźmi,
to zawsze cenilem spotkania z nimi.
Choć było daleko do Ciebie,
to jeszcze nadal odkrywam siebie.

O Panie!

Niech „JESTEM” pomoże mojemu "jestem".

Niech „JESTEM” odpowie na moje "dlaczego?"

niech „JESTEM” buduje moje "jestem".

niech „JESTEM” będzie Twojej miłości gestem”.

O PANIE, JESTEM NA EMIGRACJI (1993)

O Panie, jestem na emigracji z wyboru.

Ty znasz mnie bardziej niż ja siebie,

Ty wiesz lepiej niż ja dlaczego,

choć odkrywam siebie samego.

Nadal jesteś tajemnicą dla mnie,

tajemniczy świat Twego JESTEM,

jestem tajemnicą dla siebie,

ale jeszcze większą bez Ciebie.

Bez Twojej pomocy nie będę rozumiał,

Mimo tylu lat na emigracji,

Bez Ciebie ja nie mam znaczenia,

Dla mnie to trudne do zrozumienia.

Tyle szukania sensu w bezsensach,

Tyle błędzenia w tym świecie przygód,

Mam chwile krótkiego zachwytu,

I doświadczenie mego bytu.

Otoczony świeckością wysuszałem siebie,

a w zamian nie miałem nic duchowego.

I prawie już straciłem Ciebie,
I widziałem, że tracę siebie.
 Szukałem Ciebie poza sobą
 I stałem się dziwną osobą.
 W moim świecie nie było Ciebie
 Więc po drodze zgubiłem siebie.
Aż przyszła bardzo trudna chwila
I wtedy znowu byłeś blisko.
Odkryłem innych blisko Ciebie,
Wtedy powróciłem do siebie.
 Pozwoliłeś mi poznać siebie
 A w mym wnętrzu poznałem Ciebie.
 O, jakże to wspaniała chwila
 Dlaczego, tak nie czułem Ciebie?
 Dlatego, że zgubiłem siebie.
Jakże inne sprawy są ważne.
Ty, Panie, jesteś najważniejszy.
Nie pozwól bym opuścił Ciebie,
Bo wtedy już nie znajdę siebie.
 Pamiętajmy, że emigracja
 To tylko czas podróžowania.
 Jesteśmy z innymi na szlaku,
 Więc nie bój się, drogi rodaku.
My razem chcemy wejść do nieba.
Jezus idzie drogą pielgrzyma.
Idź za Nim ... Jego nam potrzeba.
I wszystko czynić tak, jak trzeba.

Lombard, II. - 7 października 2021

PASTERZ (2007)

Pasterzu w imieniu Pana.

Pasterzu duszy w ludzkim ciele.

Pasterzu owiec Tobie danych.

Pasterzu nas Ci polecanych.

Pasterzu ludzi idących do nieba.

Pasterzu Boga do nich skierowany.

Pasterzu pielgrzymów karmiący.

Pasterzu o Bogu uczący.

Pasterzu wzorze Pana.

Pasterzu czystego serca.

Pasterzu dla Boga wieczności.

Pasterzu-darze dla ludzkości.

Pasterzu szukających Boga.

Pasterzu idących do Pana.

Pasterzu łaską nawróconych.

Pasterzu w Chrystusie zbawionych.

Pasterzu Jego mocą działający.

Pasterzu na czele pielgrzymów idący.

Pasterzu depozytu wiary.

Pasterzu jak wielkie masz dary.

Nie jesteś w oczach świata nadzwyczajny.

Nie jesteś w świeckich wiadomościach.

Bądź zawsze słuchającym Pana.

Bądź jako osoba przez Niego posłana.

prymicie ks. K. Janickiego Stargard Szczeciński - 5-30-2007 10:45

RODACY - CHRYSSTUS CZEKA (2021)

Jedno jest w życiu pewne
Że śmierć każdego czeka
Jedna jest niewiadoma
To kiedy człowiek skona.

Nad wejściem do cmentarzy
Można przeczytać napis
Kim my jesteśmy teraz
Będziecie tu nie zaraz.

Jest jedno szczęście dla was
Że Chrystus Pan już czeka
Zostawił wam swą pomoc
Na nic szatańska przemoc.

Kto będzie żył z Chrystusem
W miłości i nadziei
On ciebie nie zapomni
Czy świeccy czy zakonni.

Więc żyj w miłości z Bogiem
Okazuj miłosierdzie
Każdemu spotkanemu
Chrystusa wybranemu.

I kiedy skończysz życie
Staniesz przed Boga tronem
On przyzna się do ciebie
I przyjmie was w swym niebie.

Lombard, IL - 5 listopada 2021

ŚW. JÓZEF W ŻYCIU LUDZI
PATRON WIERNOŚCI (2023)

Święty Józefie, nasz Patronie
Pielgrzymów do Królestwa Boga
Wyproś dla nas łaskę wierności,
Szacunku i pięknej miłości.

Nawet w najtrudniejszych momentach
Z Bogiem i małżonką Maryją
Byłeś wierny w codziennym życiu,
Ale ono było w ukryciu.

Bóg nie oszczędził Ciebie w życiu
Miałeś bardzo wiele trudności
W Twoim małżeństwie i rodzinie
W kraju i egipskiej krainie.

Jesteś wielkim dla ludzi
I patronem w ich trudnym życiu
Maryja miała zaufanie,
Że Józef wypełni zadanie.

On nigdy nie zawiódł Jej w życiu.
Maryja była wdzięczna Jemu
Że zawsze znalazł rozwiązania
Gdy wypełniał liczne zadania.

Święty Józefie, nasz Patronie
Niech ludzie biorą z Ciebie przykład
Ucz ludzi jak być wiernym w życiu
Pozostając z Bogiem w ukryciu.

Lombard, IL - 8 września 2023

PATRON NARZECZONYCH (2023)

Święty Józefie, nasz Patronie,
Rodziny przygotowały Was
Ciebie i Maryję do życia
I wspólnego w małżeństwie bycia.
Według Prawa Mojżeszowego
Nie mieszkaliście jeszcze razem
Gabriel posłany przez Boga
A w Niej zapanowała trwoga.

Bóg przez Anioła Gabriela
Ogłosił pierwszą Ewangelię
I macierzyństwo Elżbiety
To oczekujące kobiety.
A po trzech miesiącach wróciła
Do swego męża w Nazarecie
I staliście się mieszkańcami.
Z błogosławieństwem małżonkami.

Dzisiaj mamy różne historie
Narzeczonych, którzy mieszkają
Zanim zostaną małżonkami
Cieszą się oni uciechami.
I żyją bez błogosławieństwa
Choć nie zawierają małżeństwa
A z przywilejów korzystają
Niedługo potem się rozstają.

Józefie pomóż im zrozumieć
Że oni Boga obrażają
A dzieciom nie dają przykładu
To prowadzi do ich rozkładu.

Rany zadane pozostają
I często nie do uleczenia
Dzieci będą osierocone
A matki bólem wypełnione.

Oto są skutki narzeczeństwa
Które bez Boga przeżywane
Czas wypełniony uciechami
To kończy się złymi skutkami.

Józefie ratuj młodych ludzi
Przed szatańskimi pokusami,
Napelnij odpowiedzialnością
Bożą mądrością i wiernością.

Lombard, IL - 12 września 2023

PATRON

SAKRAMENTALNYCH MAŁŻONKÓW (2023)

Święty Józefie, miałeś problem
Kiedy zobaczyłeś swą żonę,
Potrzebowałeś wyjaśnienia
Aby zrozumieć wydarzenia.

Maryja otrzymała Ciebie
Jako Męża i Opiekuna
Józef otoczył Cię swą troską
A Bóg Ojciec też łaską Boską.

Chciałeś odesłać Ją rodzicom
Bo oczekiwała Dziecięcia
Po Jej powrocie od Elżbiety
A dla Ciebie problem niestety.

Nie rozumiałeś planu Boga

Więc Anioł Pański rzekł do Ciebie:
Dziecię jest Synem Najwyższego
I Boga Ojca Wszechmocnego.

Dla Ciebie trudne wydarzenie

Maryja zaufała Bogu

Józefie przeżyłeś to z wiarą

Byliście doskonałą parą.

Wielu małżonków w swoim życiu
Jest doświadczanych trudnościami
Józefie wyprasza im laski
Bo życie ma cienie i blaski.

Niech pokonają każdą trudność

Przez całe swoje wspólne życie

Czuwaj nad nimi w każdej chwili

Aby wspólnotą się cieszyli.

Niech Józef ciągle ich umacnia
Wyprasza im potrzebne laski
Na ziemskiej pielgrzymce do nieba
Bo taka małżeńska potrzeba.

Lombard, IL - 19 września 2023

PATRON RODZICÓW (2023)

Święty Józefie, Opiekunie

Wyprasza im potrzebne dary

W codziennej trosce o ich dzieci

Ich czas rozwoju szybko leci.

Niezwykłe było Twoje życie
Przyjąłeś Matkę i Jej Dziecię
Posłaniec Boga Cię pouczył

Byś przyjął Ich, a nie wykluczył.
Wędrowaliście do Betlejem
Jezus urodził się tam w grocie
Potem uciekłeś na wygnanie
To wszystko było w Bożym planie.

Przy Twoim boku w Nazarecie
Jako Męża i Opiekuna
Jezus wzrastał w łasce u Boga
Taka była rodzinna droga.

Wykonywałeś pracę cieśli
On uczył się przy Tobie pracy
Tam Jezus Ciebie obserwował
Takie wspomnienia On zachował.

Rodzice są odpowiedzialni
Za wychowanie swoich dzieci
W łasce u Boga i u ludzi.

Czym innym niech nikt się nie trudzi.

A kiedy przyszedł czas odejścia
Po zakończeniu obowiązków
Ty byłeś zjednoczony z Bogiem
Bo to było Bożym wyrokiem.

Lombard, IL - 25 września 2023

PATRON PRACUJĄCYCH (2023)

Ty w Nazarecie pracowałeś
Aby zapewnić utrzymanie
To tajemniczy okres życia
I Waszego wspólnego bycia.
Choć Tradycja nic nie wspomina

Jaką pracę wykonywałeś
Tam było wasze godne życie
Ale ukryte w Bogu bycie.
Mówią o Tobie jako cieśli
Że w Santa Fe Nowym Meksyku
Zrobiłeś tam drewniane schody
Są one cudownej urody.
Było to w dziewiętnastym wieku
One wspaniale wyglądają
Siostry modliły się do Ciebie
I otrzymały dar dla siebie.
Bardzo liczne cuda się działy,
A tym, którzy prosili Ciebie
Ty nie odmawiałeś pomocy
Każdemu nawet w dzień i w nocy.
Św. Józefie, Opiekunie
Ludzi potrzebujących pracy
Wysłuchaj ich pokornych błagań
Niech wywiązują się z swych zadań.

Lombard, IL - 2 października 2023

PATRON MIGRANTÓW (2023)

Św. Józefie o północy
Przed okrutnym królem Herodem.
Uciekaliście do Egiptu,
Aby uniknąć z nim konfliktu;
Zostałeś tam do śmierci króla
Aby uratować Jezusa
Wiadomość o śmierci Heroda

Tak zniknęła główna przeszkoda.
Wróciliście do Nazaretu
Do rodziny i do znajomych
Do miejsca wspólnego mieszkania
Tęsknoty i oczekiwania.

Dzisiaj na świecie dużo ludzi
Żyje poza swoją ojczyzną
Jedni cieszą się nowym krajem,
Ale dla innych nie jest rajem.

Wypraszać dla jednych i drugich
Potrzebne łaski do przeżycia
Okresu czasowej migracji
Oraz możliwej adaptacji.

Niech wrócą na ojczyzny łono
Po wielu latach wędrowania
Niech cieszą się z bycia u siebie
Wśród swoich na ojczystej glebie.

Chcą wrócić na ostatnie lata
By umrzeć i być pochowanym
Obok swoich w rodzinnym grobie
Znajomym przypomną o sobie.

PATRON DOBREJ ŚMIERCI (2023)

Pismo święte nic nie wspomina
O Twoim odejściu z tej ziemi
A przecież Maryja tam była
Która w swym sercu wszystko ukryła.
Kochany Jezus był przy Tobie
Wspólnie przeżywaliście lata
Zawsze się Nim opiekowałeś

Cale życie nad nim czuwałeś.
Święty Patronie dobrej śmierci!
Wyproś błogosławioną łaskę
Pojednania z ludźmi i z Bogiem
Ostatnim przed śmiercią dialogiem.
Zanim przyjdzie ostatnia chwila
I rozrachunek na tym świecie
Pomóż ludziom wytrwać w miłości
I tej Bożo-ludzkiej wierności.

Niech wiara ludzi nie opuszcza
W ich codziennym pielgrzymowaniu
Niech świadomie się przygotowują
Wszelkie pokusy pokonują.
Niech pamiętają póki żyją
Że Bóg jest pełen miłosierdzia
Niech oni już nie kombinują
Lecz miłosierdzia oczekują.

Święty Józefie Opiekunie
Uproś nam łaskę przebaczenia
Przed śmiercią spokojne sumienie
A od Boga wieczne zbawienie.
Niech odejdziemy w obecności
Czekającego na nas Boga
I Jezusa Miłosiernego
Sercem nam przebaczącego.

Niech dołączymy do zbawionych
Których Bóg przyjął już do nieba
Abyśmy tam Go wychwalali
I z Aniołami Mu śpiewali.

Lombard, IL. – 15 października 2023

PATRON KOŚCIOŁA (2023)

Święty Józefie, Patronie nasz,
Módl się za nami pielgrzymami
Po ziemi do Królestwa Boga
Niech będzie to ostatnia droga.

Po której idziemy do nieba
Do którego doszli już zmarli
Niektórzy po śmierci cierpieli,
A teraz żyją, jak Anieli.

Bóg obiecał ludziom Królestwo
Miejsce wiecznego zamieszkania
Ale postawił im wymagania
Dając im swoje Przykazania.

Lombard, IL – 22 października 2023

PATRON TOWARZYSTWA CHRYSZTUSOWEGO

Nasz Założyciel Kardynał Hlond
Jako Arcybiskup Poznania
Założył nasze zgromadzenie
Celem jest ludzi uświęcenie.

On wybrał księdza Ignacego
Znanego kapłana w Poznaniu
Aby zakon zorganizował
By Polonią się opiekował.

Święty Józefie nasz Patronie
Jak święta Teresa z Avila
Zawierzyła Bogu i Tobie
Książd Ignacy Twojej osobie.

Do Potulic przyjechał z braćmi
Tam zaczął się pierwszy nowicjat
Sam odwiedził Niepokalanów
To miejsce ojców franciszkanów.

Rozpoczął drukowanie książek
Jak wcześniej święty Maksymilian
Bracia po Polsce rozwozili
I tak nowy zakon głosili.

Prosili Józefa w Nowennie
By ciągle pomagał wspólnocie
W jej dalszym rozwoju dla Boga
I także obrony od wroga.

I tak było do czasu wojny
Ksiądz Ignacy kazał wyjechać
Wszystkim współbraciom do Krakowa
To wojenna historia nowa.

Święty Józef pomógł nam przeżyć
Tą straszną gehennę wojenną.
Niektórzy współbracia wrócili
Inni swoje życie stracili.

Życie Towarzystwa w Poznaniu
I Seminarium Zagraniczne
Bardzo szybko się rozwijało
Powołaniami zapełniało.

Przyjechali na Ostrów Tumski
Byli więc wdzięczni Józefowi
Za opiekę i powołania
I do Polonii wysyłania.

To Bóg zawierzył Józefowi
Maryję i Swojego Syna
I ty zawierz mu swoje życie
Będziesz miał piękne w niebie bycie.

Lombard, IL – 25 stycznia 2024

UKOCHANYM WSPÓŁBRACIOM (1978-1979)

*spod Krzyża Południa i Gwiazdy Polarnej,
z kraju Kangura i Starego Kontynentu,
tworzącym jedno Daleko-Blisko-Najbliższym*

Sługo wybrany przez Pana,
wymodlony przez lud wierzący,
by służyć Ludowi Bożemu
polskiemu i z nim związanemu.

NIE BÓJ SIĘ wyjść z domu ojca i matki
i pójść do kraju polskiego emigranta,
źniwo wielkie żniwiarzy mało,
proście, więcej by się przydało.

Sługo Słowa Sakramentalnego
oczekiwanego na łożu umierania
ludzi z tej ziemi odchodzących,
ale czy do nieba wchodzących?

ABY WSZYSCY STANOWILI JEDNO!
karm zgłodniałych Jego Słowem,
odnów potęgą tego Słowa,
bo w Eucharystii jest odnowa

Narodu o tradycji katolickiej
skarbu ducha i kultury
Sługo milenijnej historii
jej upadków, ale i glorii.

I ROZBUDŹ TĘSKNOTE
za dźwiękiem polskiej mowy
darem naszych ojców i matek,
a z ojczyzny wywiózł ich statek.

Sługo hasła:

„WSZYSTKO DLA BOGA
I POLONII ZAGRANICZNEJ”

cały oddany Bożej sprawie,
i zbolalej duszy naprawie.

PAMIĘTAJ – NIE JESTEŚ SAM!
Z ufnością w bożo-ludzką pomoc
prowadź dzieło oddane Tobie,
DAR schowany w polskiej osobie.

ŻOŁNIERZU-TUŁACZU

z Batalionów Chrystusowców
w walce o nieśmiertelną duszę
powiedz sobie zwyciężyć muszę.

SPÓJRZ na Jezusa
W OSTATNIEJ DRODZE
I LICZ ODTĄD NA POMOC JEGO
przemienisz w człowieka Bożego.

wasz współbrat Zygmunt - Providence, RI - 6-9 kwietnia 1978

Synu Matki-Ojczyzny
oddanej Maryi Matce-Kościola,
aż do dzisiaj od Chrztu świętego
i Narodu uświęcanego.

jaśniejącego wśród Narodów świata
wiernością Bogu, krzyżowi i wierze,

miłością do Polski Królowej
i wierności Bogu duchowej.

Pamiętaj!

JESTEŚ ODDANY W WIECZYSTĄ
MACIERZYŃSKĄ NIEWOLĘ MIŁOŚCI MARYI,
za wolność Kościoła na świecie,
za wolność dusz naszych to wiecie!

Providence, RI - 30 maja 1979

WIDZIAŁEM, PANIE, W UKRAINIE (2013)

Widziałem, Panie, Twój lud umęczony,
w Ukrainie – ziemi cierpienia ,
widziałem tam miasta i wioski,
brak świątyń i człowieka troski.

Widziałem, Panie, lud na bazarach
tłumnie handlował w Olewsku, Czerkasach,
w tak piękne słoneczne niedziele,
nie było go w cerkwi-kościel.

Widziałem, Panie, lud na kolanach,
w dawnej plebanii w Olewsku,
i śpiewał tak pięknie do Ciebie,
że było wesoło też w niebie.

Widziałem, Panie, cerkwie w budowie,
małą i dużą w Czerkasach,
i domek w prywatnym ogrodzie,
co służył tutejszej wspólnocie

Widziałem, Panie, radość i uśmiech,
i lzy na pobożnych ich twarzach,

kończyłem Mszę świętą odprawiać,
parafian nie mogę zostawiać.

Błogosławiłem i zachęcałem gorąco,
aby do Ciebie wołali,
by oni w modlitwie wytrwali,
i księdza po latach dostali.

19 lipca 1993

ZACZEŁO SIĘ PRZY WYJŚCIU Z RAJU (2021)

Kiedy Adam i Ewa opuszczali raj
Z powodu nieposłuszeństwa Bogu
Usłyszeli tajemnicze słowa o przyszłości
O *Niewieście* i *Potomku* darze dla ludzkości.

Bóg przez wieki realizował swą zapowiedź
I wybierał ludzi do kolejnych zadań
Powolywał proroków by przypominali
I żyli nadzieją, a o Nim nie zapominali.

A kiedy nadeszła pełnia czasu,
Bóg posłał Gabriela do Nazaretu
Aby wszystko się wypełniło,
I Słowo do wnętrza Maryi zstąpiło.

Zaraz udała się do krewnej Elżbiety
Z historyczną misją do Jej syna Jana
I służyła tam aż do narodzin Jęgo
A potem wróciła do domu rodzinnego.

Następna podróż odbyła z mężem Józefem
Do miasta królewskiego Betlejem
Aby spełnić nakaz cesarza rzymskiego
Bo Mesjasz będzie pochodzenia królewskiego.

A tam nie było dla nich miejsca
Nawet w lokalnej gospodzie,
Józef znalazł grotę poza miastem
By Pasterz rządził całym światem.

Maryja porodziła Króla wszechświata
Owinęła w pieluszki i złożyła w żłobie
Aniołowie pięknie śpiewali
Chwałę Panu Bogu oddali.

Pasterze przybyli o północy
Aby powitać Dziecię i złożyć dary,
Królowie też przyszli ze Wschodu
Wrócili do swego narodu.

My zgromadzeni na Mszach św.

Witajmy naszego Jezusa

We Mszy św. narodzonego

I do serca przychodzącego.

Śpiewajmy pięknie i radośnie
Przyjmujmy Go w Komunii świętej
Weźmy na pielgrzymkę do nieba
Bo to jest zbawienna potrzeba.

Maryja niech z nami wędruje

Drogami pielgrzymów po ziemi

Po naszych spotkaniach w kościele

Bo w niebie, tam mieszkań jest wiele.

ALLELUJA, ALLELUJA, ALLELUJA !!!

Lombard, IL - 9-30-2021

ZAUFANIE (1993)

O Panie:

zaufałeś stwarzając świat,

zaufałeś Adamowi i Ewie,

zaufaleś Noemu mimo upicia,
zaufaleś Abrahamowi z Ur haldejskiego,
zaufaleś Jakubowi podstęp,
zaufaleś Józefowi w Egipcie,
zaufaleś Mojżeszowi zabójcy,
zaufaleś Dawidowi mordercy,
zaufaleś Narodowi proroków,
zaufaleś Joachimowi i Annie - Maryję,
zaufaleś Zachariaszowi i Elżbiecie - Jana Chrzciciela,
zaufaleś Józefowi i Maryi - Jezusa,
zaufaleś ludowi wybranemu do pełni czasów.

O Jezu:

zaufaleś Janowi Chrzcicielowi - Baranka Bożego,
zaufaleś Apostołom - spania, zdrady i ucieczki,
zaufaleś Magdalenie - jawnochrześnicy,
zaufaleś Piotrowi - zaparcia się Ciebie,
zaufaleś Pawłowi - prześladowcy,
zaufaleś papieżom - narody,
zaufaleś męczennikom - męki,
zaufaleś świętym - błędy,
zaufaleś ludziom - bez targowania z nimi,
zaufaleś - bez względu na ludzkie opinie,
zaufaleś - osobom, których świat odrzucił,
zaufaleś - bez względu na wiedzę i bogactwo,
zaufaleś - jak rolnik rzucający ziarno, aby plon wydało.

Gdzie tajemnica - Bożego zaufania?

Gdzie tajemnica - ludzkiej odpowiedzi?

Gdzie tajemnica - obumierania i owocowania?

Bożo-ludzka relacja jest bez wyjaśniania.

Dar Boży i ludzka odpowiedź.
Dar bez zasługi i odpowiedź nagrodzona.
Dar dany i zadany.
Dar przyjęty i obfitujący.
Dar niepodzielony i oddany w całości.
Dar "JESTEM" i trwania w Nim.
Dar wzajemnego zaufania.
Dar dzisiaj z myślą o jutro.
Dar jutra bez strachu o wczoraj.
Dar wczoraj, dzisiaj i wieczne jutro.
 Dlaczego człowiek nie ufa człowiekowi?
 Dlaczego ludzkie zaufanie umiera, zanim się narodzi?
 Dlaczego ludzka ufność jest kalkulacją, a nie darem?
Czy nie dlatego, że człowiek nie zna dobrze człowieka?
Czy nie dlatego, że człowiek nie ma cierpliwości rolnika?
Czy nie dlatego, że człowiek nie ufa Bogu i sam sobie?
Czy nie dlatego, że chce nieraz zastąpić Boga?
 Na kim i na czym jest ono oparte?
 O kogo i o co chodzi w ludzkim zaufaniu?
 Czy o dawcę chcącego dzisiaj wyniku jutra?
 Czy o przyjmującego z radością i trwogą?
Co jest naprawdę za zasłoną ludzkiego zaufania?
Czy dobro człowieka żyjącego Bogiem?
 Dzisiaj, o Panie!
 przeżywam ból, bo mi nie ufają:
 mojego jutra z powodu mego wczoraj.
Czy mogą mi ufać?
Czy potrzebują więcej czasu?
Czy ktokolwiek może mi zaufać?
Czy zaufanie nie jest darem?
 O Panie!
 Wiem, że ufasz mi.

Wiem, że z Tobą mogę ufać sobie.
Wiem, że miłujesz mnie!
Dajesz mi szansę jutra.
Przeze mnie daje szansę innym.

O Panie!

daj mi łaskę znalezienia daru twojej woli.
daj mi łaskę rozumienia ludzkich tajemnic.
daj mi łaskę przyjęcia bólu braku zaufania do mnie.
daj mi łaskę przynoszenia owocu ziarna zaufania.

ZATROSKANI O POLSKĘ I POLONIĘ (2021)

Jedni żyli w Ojczyźnie
Inni na emigracji
Mieli ducha polskiego
I też troskę o niego.
 O jej wymiar duchowy
 Także o egzystencję
 O jej ducha polskiego
 Oraz polonijnego.

Mieli organizacje
Mieli również parafie
Razem współpracowali
Bo wszystko umawiali.
 Wyniki były dobre
 Rozwijało się życie
 Budowali kościoły
 I powstawały szkoły.
Tam uczyły się dzieci
Cieszyli się rodzice

Budowali tradycje
Wesołe było życie.

Wzrastały pokolenia
Świadome pochodzenia
Zatroskani o siebie
Więc czuli się jak w niebie.

Lombard, RI - 4 listopada 2021

ŻYCIE CZŁOWIEKA (1998-2007)

Życie jest pełne odejść i powrotów
od miejsc, ludzi i zdarzeń,
od spraw codziennych, zwyczajnych,
staje się ono krainą faktów, nie marzeń.

Potrzeba odejść od kogoś i czegoś,
trzeba udać się w dalekie strony,
i tam odkryć nowe wartości
i wrócić stamtąd uszczęśliwiony.

I odnowiony duchem pozostać,
docenić nowych ludzi spotkanych,
służyć mądrością, świętością i radą,
i dostrzec w nich ludzi kochanych.

To nic, że znów niejeden cię zmęczy,
to nic, że wrócą dawne trudności,
umieć je przyjąć, jako dar Pana,
i wieczne źródło Bożej radości.

Podróże kształcą i odświeżają,
dają okazje do porównania,
starego świata i odkrytego,
stają się źródłem ubogacania.

Tych innych ludzi tam napotkanych,
mających inną historię, kulturę,
tą osobistą i narodową,
a jakże często odmienną naturę.

A kiedy wrócisz cały i zdrowy,
ubogacony przedziwnym światem,
akceptuj ludzi dawnych i nowych,
bo każdy człowiek jest siostrą, bratem.

O, jakże łatwo jest cudze chwalić,
wychwalać pod niebo kraje i ludzi,
i nie myśl, że gdzieś jest raj na ziemi,
to pomyśl diabła, tym ciebie ludzi.

Pan dał ci ludzi na emigracji,
i chce byś tutaj szukał swe szczęście,
niech twoje życie i tam i teraz,
pozwól innym znaleźć radość i szczęście.

Tu jest szczęście, tu jest radość,
nie szukaj ich gdzieś w zaświatach,
pamiętaj, droga siostro i bracie,
ciesz się już teraz, a nie po latach.

Odkryj tożsamość swoją przed Panem,
ten piękny dar Boga każdemu dany,
w twej codzienności i otoczeniu,
czuj się szczęśliwy, że jesteś kochany.

Warto odchodzić i wracać na nowo,
nawet w marzeniach, jeśli nie realnie,
czasem odetchnąć tym innym światem,
by wrócić stamtąd i żyć niebanalnie.

Powrót twój bliski i bliskie spotkanie,
z ludźmi znanymi z przeszłości,

dzięki Ci, Boże, za te przeżycia,
za doświadczenie ludzkiej inności.

 Za ludzi, którzy są pięknym darem,
 za dar każdego spotkania,
 za wszystkie chwile razem przeżyte
 i dar wspólnego pielgrzymowania.

A gdy po latach życia na ziemi,
skończy się nasze Ciebie szukanie,
o jedno Ciebie proszę, o Panie,
o wieczne w niebie mieszkanie.

ORATORIA

To wielkie formy wokально-instrumentalne, wykonywane najpierw w kościele, a później też na estradzie koncertowej z udziałem solistów, chóru i orkiestry oraz narratora. Oratoria są podobne do opery, ale najczęściej mają charakter religijny np. pasja opisująca mękę Chrystusa, dramaty liturgiczne i misteria związane np. z Bożym Narodzeniem lub Wielkanocą. Oratoria zaczął św. Filip Nereusz w domach modlitwy (*oratorio*). Na początku były to pieśni religijne jednogłosowe, później motety, a jeszcze później kantaty. Było wielu kompozytorów, a najbardziej znanym był Georg Friedrich Händel, autor oratorium *Mesjasz* ze słynnym *Alleluja*, *Saul*, *Baltazar*, *Izrael w Egipcie*, *Samson*, *Juda Machabeusz*, *Jefta*.

Oratorium w Polsce

Kompozytor Bartłomiej Pękiel napisał *Audite mortales*, w XVII w. W XIX Józef Elsner skomponował pasję (*Męka Chrystusa Pana*), w 1907 r. Feliks Nowowiejski skomponował *Quo vadis* na podstawie powieści Henryka Sienkiewicza, które wykonywano w Watykanie i wielu krajach.

W czasach stalinowskich były oratoria socrealistyczne, a po 1956 roku tematyka była różna: *Odys łączący* (1962), T. Szeligowskiego, *Dies irae* K. Pendereckiego (1962), o obozie w Auschwitz, *Pasja według św. Łukasza* (1966), utwór na głosy i orkiestrę *Siedem bram Jerozolimy* (1996).

“KANTATA PEŁNA ŻYCIA” - 2021

WIERSZE

1. A wszystko zaczęło się	5
2. Mamie Leonardzie	30
3. Mały świat	33
4. Matko moja - z okazji Dnia Matki	44
5. Kapłaństwo	24
6. Nadziejo moja	46
7. Być Razem	11
8. Brak mi Ciebie	9
9. O Panie, dlaczego Jestem Kim Jestem	49
10. Boże Narodzenie	7
11. O Matko i Królowo	47
12. Najpiękniejsza	47
13. Książę Emigranta	29
14. Mamie w dniu 60-urodzin	34
15. Ukochanym Współbraciom	64

„O MATCE I KRÓLOWEJ” - 2022

HISTORIA NIEPOKALANEJ MATKI

W księdze Rodzaju (3,15) czytamy:

Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: to pierwsze prorocтво o Maryi i Mesjaszu, Jej potomku.

Św. Łukasz pisze w Ewangelii (1, 28-38): Anioł rzekł: *«Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą... Nie bój się, Maryjo, znalazłaś łaskę u Boga. Oto pocznieisz i porodzisz Syna, nadasz mu imię Jezus. Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię. Dlatego Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». Maryja rzekła: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego».*

Maryja weszła do domu i pozdrowiła Elżbietę:

«Błogosławionas Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. Błogosławiona, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa ... Pana» (1,42-45).

A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: «Nie mają wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jego powiedziała: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2,3-5).

Maryja szukająca Jezusa w Jerozolimie: *«Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ... z bólem serca szukaliśmy Ciebie» (Łk 2, 48).*

Testament Jezusa na Golgocie: *Kiedy Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja» i uczeń wziął Ją do siebie (J 19,26-27).*

Oto biblijna historia *Niewiasty*, Niepokalanej Maryi, Matki i Królowej: Matki Zwiastowania w Nazarecie, Matki Nawiedzenia Elżbiety, Matki Zatraskanej na weselu w Kanie i o Syna w Jerozolimie, Matki Bolesnej na Golgocie i Matki Uwielbiającej Boga w Magnificat!

Historię matki można odnaleźć w historii Niepokalanej Maryi, Matki i Królowej. Posłuchajmy muzyczno-słownej interpretacji tych wydarzeń i pomyślmy o naszych matkach. Podziękujmy Bogu za nasze matki i prośmy Go o błogosławieństwo dla żyjących, a dla zmarłych o wieczną radość w Jego Królestwie Niebieskim:

Wieczny odpoczynek, racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju.

AKT ODDANIA: Niepokalana Matko i Królowo!

Bóg oddał Ci Syna: *Ave Maryja! Oto poczniesz i porodzisz. Niech mi się stanie według Twego Słowa.* Jezus oddał nam Ciebie: *Oto Matka Twoja.* Byłaś przy narodzinach Kościoła: *W sali na górze i modliłaś się, aby wszyscy zostali napełnieni Duchem Świątym.* Matko Kościoła z ciałem i duszą zostałaś wzięta do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana, jako Królowa.

Tobie Matko i Królowo oddajemy nasze dusze i ciała, siebie i naszych bliskich, każdego brata i siostrę w Chrystusie, każde nasze dziecko, nasze modlitwy i prace, nasze radości i smutki, nasze cierpienia i zdrowie, nasze myśli i pragnienia, nasze plany i całą przyszłość. Naucz nas używać rzeczy tego świata dla zbawienia dusz naszych i naszych bliźnich.

Oddajemy się Tobie, Matko i Królowo, pod opiekę i do dyspozycji, z sercem pełnym radości i wdzięczności jako dzieci bez zastrzeżeń ufające Tobie. Oddajemy się Tobie całkowicie i nieodwołalnie. Oddając się Tobie pragniemy pomóc w zjednoczeniu chrześcijaństwa, naszej wspólnoty parafialnej, naszej własnej rodziny. Pomóż nam wszystko czynić z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie. Pomóż nam wypełnić ten akt oddania i wolę Bożą w naszym życiu.

O MARYJO, DZIEWICO Z NAZARETU!

O MATKO Z BETLEJEM I GOLGOTY!

O KRÓLOWO ZIEMI I NIEBA!

JESTEM PRZY TOBIE PAMIĘTAM, CZUWAM!

„BOŻE MIŁOSIERDZIE W ŻYCIU LUDZI”

2023-2024

1. INTRODUKCJA
Jezu, ufam Tobie - Misericordia Domine in aeternum
2. BÓG OKAZAŁ SIĘ MIŁOSIERNY
Historia od Adama i Ewy
3. PRZYKAZANIA TO DROGOWSKAZY
Jako znaki zbawienia i radości do ziemi obiecanej
4. JEZUS
Z Maryją i Józefem od Nazaretu, aż do Wniebowstąpienia
5. MARIA ALACOQUE
*Ty będziesz Uczennicą Serca pełnego Miłości
- historia objawień*
6. S. FAUSTYNA
Niech Miłosierdzie odmieni świat – Pan moje dziedzictwo
7. BŁ. KS. MICHAŁ SOPOCKO I ŚW. JAN PAWEŁ II
*Zatroszczył się o Faustynę i Obraz Kanonizował S.
Miłosierdzia, aby Miłość Jezusa świat zdobyła*
8. RODZINA BOŻEGO MIŁOSIERDZIA
W Chrzcie Świętym przyjął nas do Siebie
9. JAN PAWEŁ II O FAUSTYNIE
Świadkowie Miłosierdzia Bożego
10. UKRZYŻOWANIE I TESTAMENT Z KRZYŻA
*Ojczy, przebacz im, Dziś będziesz w raju,
Oto Matka Twoja, Oto Syn Twój
Ojczy, w ręce Twoje oddaje ducha Mego*
11. MODLITWA ŚW. JANA PAWŁA II
*Ojczy przedwieczny, miej Miłosierdzie dla nas
i całego świata.
Pozwól wszystkim doświadczyć Miłosierdzia Twego*
12. FINAŁ
Jezu, ufam Tobie!
13. ALLELUJA - 2024

HISTORIA BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

Początki

Bóg stworzył Adama i Ewę
I umieścił ich w pięknym raju.
On ich ciała ożywił duszą
Aby żyli w tym bożym kraju.
 Szatan skusił pierwszych rodziców.
 Obiecał, że będą Bogami.
 Oni posłuchali szatana
 I stali się Boga wrogami.
Stali się Jemu nieposłuszni,
ale Stwórca pozostał wierny.
Usłyszeli wyrok na siebie.
Bóg okazał się Miłosierny.
 Za karę odejdziecie z raju.
 Będzie nieprzyjaźń między wami,
 aż przyjdzie Niewiasta i Mesjasz,
 I pokój między narodami.
Te słowa to pierwsza wiadomość
o Miłosierdziu dla ludzkości,
obiecanej przy bramach raju,
pełna nadziei i radości.

W Starym Testamencie

Bóg ukarał ludzi potopem.
Ocalił rodzinę Noego.
W Arce uratował zwierzęta.
Tęcza to znak świata nowego.

Wybrał Abrahama na ojca z radością
narodu w Boga wierzącego.
Obiecał mu liczne potomstwo
pod opieką Niewidzialnego.

Wybrał Mojżesza na pustyni,
aby Lud Jego wyprowadził
będący w niewoli w Egipcie
i przez pustynię przeprowadził.
40 lat to rekolekcje,
aby narodził się nowy lud
wierzący w Boga Duchowego.
Doświadczył w drodze nie jeden cud.

Otrzymał Tablice Przykazań
Miłości Boga i Bliźniego,
Konkretne Wskazania Pielgrzyma
aż do celu ostatecznego.
Przykazania to Drogowskazy
dla wszystkich pokoleń ludzkości.
Pewny Przewodnik dla każdego.
To Znak Zbawienia i Radości.

W Nowym Testamencie

Anioł Zwiastował Pannie Maryi,
Kiedy nastala pełnia czasu,
że porodzi Syna Bożego
w Grocie w Betlejem bez hałasu.

W Nocy rozległo się wołanie:
dziś narodził się wam Zbawiciel
w małym mieście króla Dawida
i wszystkich ludzi Odkupiciel.

Pasterze oddali Mu pokłon,
przynieśli Mu także swe Dary,

Królowie znaleźli Jezusa,
oni też złożyli ofiary.

Józef, Dzieciątko i Maryja
po śmierci Heroda wrócili
z Egiptu do Nazaretu -
w tym mieście się osiedlili.

Jezus z Maryją i Józefem
odwiedzili świątynię Pana.

Razem z innymi pielgrzymami
jako ludność Bogu oddana.

Przygotowywał się do misji.
W Jordanie ochrzcił Go Jan Chrzciciel.
Głosił ludowi Ewangelię
jako ich Zbawca – Odkupiciel.

Dwunastu uczniów poszło za Nim.

Zaczął głosić Dobrą Nowinę
ludziom, którzy słuchali Jego.

Tak powołał wielką Rodzinę.

Uzdrowiał i wskrzeszał do życia.
Czynił wielkie cuda wśród ludu;
Wrogowie chcieli Jego zabić
z powodu Łazarza i cudu.

W Ogrójcu Go aresztowali.

W Sanhedrynie śmierci żądali.

Straszili Pilata Cezarem.

Haniebny wyrok otrzymali.

Kiedy Jezus zawisł na Krzyżu,
Wołał: *Oddaję Ducha Mego*

Pod Krzyżem stała Jego Matka,
a Jezus oddał Ducha Swego.
Po Śmierci pochowali w Grobie.
Chrystus Zmartwychwstał Dnia Trzeciego.
Ukazywał się Uczniom Swoim.
Widzieli Go odchodzącego.
Byli Razem z Maryją Matką.
Czekali na Obiecanego
i zstąpił na wszystkich Duch Święty.
Otrzymali Ducha Bożego.

W życiu ludzi

*Jezus Ukazał Serce Marii
Pełne Miłości Do Człowieka*

Małgorzata Maria Alacoque

Chciała kochać Pana Jezusa
każdego dnia i każdej nocy.
Nagle widzi w Hostii Chrystusa.
Usłyszała od Niego słowa:
*Sama Nic Uczynić Nie Możesz.
Ty Będziesz Uczennicą Serca,
Moje Serce pokochać możesz.*
*Chcę, Panie, Tobie podobać się.
Chcę zjednać moje serce z Twoim.
Boskie Serce jest Moim Życiem
Niech Twoje Serce Będzie Moim.*
*Patrz ukochana to żądanie:
włóż na chwilę serce twoje,*

*niech zapłonie miłością do Mnie,
każde ludzkie serce jak Moje.*

Czyń wszystko, by Mi się podobać.
Nasze Serca będą złączone
teraz na ziemi i w wieczności
nie będą nigdy rozdzielone.

*Jezus Ukazał Serce Faustynie
Miłosierdzie, Które Na Nią Czeki.*

S. Faustyna

*Gdy dusza pełni wolę Boga Najwyższego,
choćby wśród ustawicznych męk i katuszy,
przyłożyła usta swe do Kielicha Jej podanego,
staje się mocarna i nic Jej nie wzruszy.*

*Choć udręczona, ale powtarza: Stań się Wola Twoja,
czeka cierpliwie na chwilę, gdy będzie przemieniona,
bo choć w największych mrokach, słyszy głos Jezusa: Tys
Moja, i pozna to w całej pełni gdy spadnie zasłona.* Dz 995

Wśród strasznej puszczy życia,
O Najśladzszy Jezu Mój,
broń dusze od rozbicia,
boś jest Miłosierdzia zdroj.

Niech jasność Twych promieni,
o słodki Wodzu naszych dusz,
niech Miłosierdzie świat odmieni,
a doznawszy tej łaski, Jezusowi służ.

Wielki mam przebyć gościniec skalisty,
ale nie lękam się niczego,
bo tryska Mi zdroj Miłosierdzia czysty,
a z Nim spływa moc dla pokornego.

Jestem umęczona i upracowana,
Ale sumienie daje Mi świadectwo,
że wszystko czynię, ku większej chwale Pana,
Pan moje odpocznienie i moje dziedzictwo. Dz 1000

Oddał Ją w Opiekę Duchową
i Kierownika Duchowego
którego objawił w widzeniu
specjalnie dla Niej wybranego.

Ks. Michał Sopoćko

Zatroszczył się o Faustynę
O Serce Miłosiernego Pana
oraz o Obraz jej ukazany
Ta rola została Mu zadana.

Nie w piękności farby i pędzla
Moja wielkość tego Obrazu,
będzie w słowach i Łasce Mojej
Ich treść i znaczenie wyrazu.

Pragnę, aby ten Obraz czczono
w kaplicy i na całym świecie,
czy w jakimś ciemnym korytarzu
lub innym miejscu go przyjmiecie.

Zawsze On będzie pełen łaski
dla tych, którzy będą Mnie czcili
I prosili o łaski dla ludzi
I tak Moje Serce wielbili.

Wielkim popularyzatorem
Kultu Miłosierdzia Bożego
był ksiądz Michał, Opiekun Siostry,
wśród Mego ludu wierzącego.

A do Niego później dołączył

Papież Jan Paweł II

Miłość Jezusa świat zdobyła.

Ojciec Święty kanonizował

Siostrę Miłosierdzia Bożego

A imię Jej było Faustyna.

Objawiał Jej Moc Serca Swego.

Ojciec Święty Jan Paweł II

To Orędownik Miłosierdzia

Który rozslawił nabożeństwo

najbliższego Sercu Orędzia.

Rodzina Bożego Miłosierdzia

W Chrzcie Świętym przyjął nas do Siebie

staliśmy się Jego Rodziną,

którą obdarza Duchem Świętym,

choć każdy ma Swoją Godzinę.

Gdy celebруемy Mszę Świętą

karmi nas Ciałem i Krwią Swoją,

nucza nas w drodze do nieba,

byśmy się stali Rodziną Twoją.

Jezus nas oczekuje w Tobie.

On ukrył siebie w bliźnim twoim.

Nie szukaj nieba gdzieś w zaświatach,

odkryj Go w siostrze i bracie Moim.

Zostawił siebie w Sakramentach,

by nam przebaczać i nas karmić

zaprowadzić nas do nieba,

tam swoją Rodzinę zgromadzić.

Papież Jan Paweł II o św. s. Faustynie

Wielkim czcicielem Twoim Jezu,
Objawiałaś siostrze Faustynie
Świadkowi Miłosierdzia Twego
Bardzo młodej polskiej dziewczynie.

Bóg jest bogaty w Miłosierdziu,
bo Syn Boży stał się Człowiekiem.
Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjąć
I pozostać z każdym człowiekiem.

Idźcie i donieście Janowi,
Co wszyscy Prorocy mówili:
Coście widzieli i słyszeli,
a wszyscy ludzie się dziwili
Orędzie Mesjańskie Chrystusa
w Jego Krzyżu i Zmartwychwstaniu,
jako Odkupiciela ludzi
i Bożego ludu powstaniu.

Ewangelie

Ukrzyżowanie według św. Łukasza i św. Jana

Gdy Przyszli Na Miejsce Zwane «Czaszką», Ukrzyżowali Tam Jego I Złoczyńców, Jednego Po Prawej, Drugiego Po Lewej Jego Stronie. [Jezus Zaś Mówił: «Ojcze, Przebacz Im, Bo Nie Wiedzą, Co Czynią»]. (Łk 23,33-34)

Jeden ze Skazanych rzekł: «Jezu, Wspomnij Na Mnie, Gdy przyjdiesz do Swego Królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam Ci: Dziś będziesz ze Mną w raju» (Łk 42-43).

Testament z Krzyża według św. Jana (19,25-27)

A obok Krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i Siostra Matki Jego, Maria, Żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej Ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, Oto Syn Twój».

Następnie rzekł do Ucznia: «Oto Matka Twoja».

I od tej godziny Uczeń wziął Ją do siebie.

Pod Krzyżem stała Jego Matka:
Zjednoczona ze Swoim Synem,
W Jego Strasznej Męce i Śmierci
I Janem nowym Opiekunem.

Modlitwa św. Jana Pawła II

Boże, Ojczy Miłosierny,
Który Objawiłeś Swoją Miłość
W Twoim Synu Jezusie Chrystusie
I Wylałeś Ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu,
Tobie Zawieramy dziś Losy Świata i Każdego Człowieka.
Pochyl się nad nami grzesznymi,
Ulecz naszą słabość, przezwycięż wszelkie Zło,
Pozwól wszystkim Mieszkańcom Ziemi
Doświadczyć Twojego Miłosierdzia,
Aby w Tobie, Trójjedyny Boże,
Zawsze odnajdywali Źródło Nadziei.
Ojczy Przedwieczny,
Dla Bolesnej Męki i Zmartwychwstania Twego Syna,
Miej Miłosierdzie Dla Nas i całego świata! Amen.

Homilia Podczas Poświęcenia Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. 17.08.202

Słowa św. s. Faustyny

O Niepojęte i Niezglębione Miłosierdzie Boże,
Kto Cię Godnie Uwielbić I Wysławić Może,
Największy Przymiocie Boga Wszechmocnego,
Tyś Słodka Nadziejo Dla Człowieka Grzesznego.
W Jeden Hymn Złączcie Się Gwiazdy, Ziemia I Morze,
I Zgodnie, Wdzięcznie Wysławiajcie
Niepojęte Miłosierdzie Boże. (Dz 951)
Jezu, Ufam Tobie
«Niewiasto, Oto Syn Twój».
Bóg jest bogaty w Miłosierdziu

ALLELUJA W PIŚMIE ŚWIĘTYM

Pismo święte o niebie: owocu Bożego Miłosierdzia
ALLELUJA znaczy „chwalcie Pana” i będzie w niebie.
W Starym Testamencie jest użyte 22 razy (tyle jest liter w
alfabecie hebrajskim), a w Nowym Testamencie tylko 4 razy
w księdze Objawienia św. Jana Apostoła.
„Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. Rdz 1,1-2.6-8
„Niebiosa są moim tronem, a ziemia podnóżkiem nóg moich.
Iz 66,1 I *„głoszą chwałę Boga”.* Ps 19,2
A ludzie, *gdy powstaną z martwych, będą jak aniołowie w niebie. Mk*
12,25 bo *„Niebo jest moją stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp moich.”.*
Dz 7,49-50

ALLELUJA!

Św. Paweł w liście do Koryntian tak napisał:
*„Znam człowieka w Chrystusie, który został porwany aż do trzeciego
nieba”* 2 Kor 12,2-4. *„Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co*

do serca ludzkiego nie wstąpiło, to co przygotował Bóg tym, którzy go milują” 1 Kor 2,9

ALLELUJA!

Św. Jan, umiłowany uczeń Pana:

„W domu Ojca mego wiele jest mieszkań; Idę przygotować wam miejsce. A jeśli przygotowuje, przyjdę i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli.” J 14,2-3.

„Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie”. Mt 5,10-12

„żebyście zasiadali na tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela”. Łk 22,28-30

„Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a sam Bóg będzie z nimi. I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani żałoby Ap 21,3-4

„I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące od Boga”. Ap 21,1-2.5.7

ALLELUJA!

W „Modlitwie Pańskiej” czytamy:

„Przyjdź Królestwo twoje, bądź wola twoja, jak w niebie, tak i na ziemi”. Mt 6,10

niechspelni się ta modlitwa: „... *abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli*”. J 14,3 to owoc Miłosierdzia

ALLELUJA, ALLELUJA, ALLELUJA!!!

AKADEMIE

„ŚW. JÓZEF W ŻYCIU LUDZI”

PATRON:

- Wierności	54
- Narzeczonych	55
- Sakramentalnych Małżeństw	57
- Rodziców	58
- Pracujących	59
- Emigrantów	60
- Dobrej Śmierci	61
- Kościoła	62
- Towarzystwa Chrystusowego	63

ŚW. JÓZEFIE, MÓDL SIĘ ZA NAMI.

Lombard, IL - 19 lipca 2023

„BOGU I POLONII”

Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej

HISTORIA EMIGRACJI I TOWARZYSTWA

HISTORIA EMIGRACJI

To historia Polaków, którzy – nieraz ze łzami w oczach - opuszczali Ojczyznę i szukali miejsca do życia dla siebie i dla swoich najbliższych w różnych krajach na świecie.

Pierwsza migracja z Polski do Turcji była po klęsce konfederacji barskiej i I rozbiore w 1772 r.

Wielka emigracja rozpoczęła się w czasie powstania listopadowego w 1831 r. Wśród emigrantów byli wybitni Polacy na przykład: książę Adam Józef Czartoryski, Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Józef Bem, Cyprian Norwid, Zygmunt Krasiński i Fryderyk Chopin. Pozostali oni w Paryżu. Książę zmartwychwstańcy otoczyli opieką Polaków.

Emigracja tzw. „gorączka brazylijska” rozpoczęła się w latach 30-tych XX wieku. Polacy wyjeżdżali statkami z Gdyni, bo rząd obiecywał chłopom ziemię w stanie Parana na południu Brazylii. Polacy osiedlali się też w Ameryce Południowej (Argentynie, Paragwaju). Od 50-tych lat w Kanadzie , a od 60-tych w Ameryce Północnej w USA. W dalekiej Australii i Nowej Zelandii (po II wojnie światowej), oraz w innych krajach świata.

HISTORIA TOWARZYSTWA

Data założenia - 8 września 1932

Kardynał August Hlond, Prymas Polski i Protektor Emigracji, otrzymywał bardzo wiele listów od Polaków na emigracji z prośbą o polskiego kapłana. Na pierwszym spotkaniu z papieżem Piusem XI powiedział mu o myśli założenia zgromadzenia, którego celem byłaby opieka na polskimi emigrantami. Na emigracji pracowali już księża zmartwychwstańcy, a Kościół nie zatwierdzał drugiego zakonu dla tego samego celu. Zmartwychwstańcy zostali oficjalnie zapytani, czy to jest ich nadal główny cel, a oni odpowiedzieli, że nie. Kard. Hlond, jako salezjanin, pamiętał słowa ks. Jana Bosko, który przestrzegł współbraci przed zakładaniem nowego zgromadzenia bez wyraźnego znaku z nieba. Powiedział o tym Piusowi XI i usłyszał odpowiedź: „A jeśli Papież rozkaże – to czy to będzie dostateczny znak z nieba?” „Proszę Waszej Świątobliwości to jest wyraźny znak z nieba, to jest wyraźna wola Boża” W maju 1931 roku wrócił z Rzymu do Polski i polecił ks. Ignacemu Posadzemu, kapłanowi archidiecezji poznańskiej, założenie nowego zgromadzenia. Ks. Ignacy Posadzy przyjął tą propozycję, bo jak nam mówił: „*Kardynałowi się nie odmawia*”. Znal już polską emigrację, bo w czasie wakacji odwiedzał ją i pracował wśród niej w Nirmczech. Nie znając życia zakonnego, jako ksiądz archidiecezji poznańskiej, zaczął odwiedzać zakony w Polsce, aby poznać ich zasady.

22 sierpnia 1932 r. ks. Posadzy był w rezydencji ks. Prymasa w Poznaniu, aby otrzymać błogosławieństwo na rozpoczęcie dzieła. Ks. Prymas był bardzo wzruszony. Udzielał ostatnich wskazówek i ojcowskich zachęt. Wskazał na pomoc Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych. „A więc rozpoczynamy - powiedział - in Nomine Domini. Zaufajmy Bogu - On na pewno nam pomoże”. 23 sierpnia ks. Posadzy w poniedziałek odprawił Mszę św. w kaplicy nowicjatu Sióstr Elżbietanek przy ul. Łąkowej i wyjechał z Poznania z trzema kandydatami na braci. Przybył do domu hrabiny Anieli Potulickiej w Potulicach koło Nakła. Tu powstała siedziba nowicjatu, pierwszych ślubów zakonnych, drukarni oraz mieszkanie. Kard. Hlond, w miarę swoich możliwości, odwiedzał Potulice. Najazd wojsk niemieckich we wrześniu 1939 roku spowodował, że na polecenie ks. Posadzego, chrystusowcy natychmiast wyjechali z Potulic i udali się do sióstr Sercanek w Krakowie. Tam mieszkali i studiowali w ukryciu. Gestapo aresztowało niektórych i umieściło w więzieniach. Niektórzy w czasie wojny zginęli, a po wojnie to był cud, że wielu wróciło do Poznania. Komunistyczny rząd po wojnie zabrał dom w Potulicach i zamienił go na więzienie. Hrabina Aniela Potulicka zmarła w 1932 roku.

Wybudowany przed wojną dom w Poznaniu na Ostrowiu Tumskim, niedaleko katedry, stał się Domem Głównym Wyższego Seminarium Duchownego i Zarządu Generalnego Towarzystwa oraz wydawnictw „Mszy św.” i „Głosu Seminarium Zagranicznego”. Trudne lata powojenne były czasem prześladowania Kościoła przez

komunistów, ale Bóg wynagrodził nam dużą ilością powołań do Towarzystwa na kapłanów i braci zakonnych. Na prośbę kard. Hlonda ks. gen. Ignacy Posadzy wysyłał naszych kapłanów na Ziemię Odzyskane na Zachodzie Polski. Polski rząd komunistyczny nie tylko prześladował, ale też nie dawał paszportów na wyjazd za granicę, a niektóre kraje np. USA przez wiele lat nie udzielały chrystusowcom wiz, bo obawiały się księży komunistów.

Rok 1956 przyniósł zmiany polityczne i możliwości wyjazdu do Kanady, Brazylii, Urugwaju, Argentyny, Europy, Australii, Nowej Zelandii, a przez Francję do USA. W latach 60-tych były wyjazdy do Ameryki Północnej i na Wschód, do Afryki: Afryki Południowej, Maroka i Iraku.

Bardzo liczna emigracja „solidarnościowa” w latach 80-tych zmusiła Towarzystwo do wielkiego wysiłku i pomagania jej. Wielu z nich z chwilą załatwienia pobytu i znalezienia pracy i zarobków „wyparowała” z parafii. Wtedy duża część korzystała z sytuacji stanu wojennego i wyjechała jako „polityczni” uchodźcy. Tak było np. w Los Angeles i w innych miejscach. Niektórzy z przyjezdnych wyprowadzali księży z błędu: „*Proszę księdza, jak 10% jest politycznych, to wszystko*”. Prawie wszyscy na początku potrzebowali pomocy duszppsterzy. Niektórzy z przyjezdnych, jak się później okazało były „wtoczkami” komunistycznymi, ale oni szybko „znikali” z terenu parafii i niewielu pozostało.

Dzisiaj obraz potrzeb Polonii jest inny z powodu mniejszej się ilości kapłanów, Polaków w duszpasterstwie polonijnym, starzenia się Polonii czy powrotu do Ojczyzny. Zmniejsza się też ilość chrystusowców w duszpasterstwie. W maju 2022 roku powstała przy Domu Prowincji w Lombard Wspólnota Modlitw, której hasłem jest *Proście Pana, aby posłał robotników na swoje żniwo* i modli się o powołania kapłańskie, których bardzo potrzeba.

WIERSZE

O Panie, jestem na Emigracji	str. 52
Kapłaństwo	str. 24
Królowo Kapłana	str. 27
Książę Emigranta	str. 29
Pasterz	str. 53
Ukochanym Współbraciom	str. 65
Widziałem, Panie, w Ukrainie	str. 67
Zaufanie	str. 70
Życie człowieka	str. 73

MODLITWY TOWARZYSTWA

O POWOŁANIA

Panie Jezu, Pasterzu dusz, który przyszedłeś szukać i zbawiać wszystkich zaginionych, zlituj się nad braćmi i siostrami naszymi w kraju i na emigracji. Daj im odczuć głód słowa Bożego oraz pragnienie życia w Tobie. I oni są Twoim ludem i niech Twoimi zostaną na wieki.

Pozwól nam pójść do nich i zgromadzić z wszystkich krańców ziemi w Domu Ojca. Spraw też, Panie, by braciom i siostram naszym nie zabrakło dobrych pasterzy, gotowych nieustannie szukać zaginionych owiec. Tym, którzy już są stróżami Twojej Owczarni, daj siłę znosić ciężar dnia i spiekoty.

Matko Jezusa, Królowo Polski i Polonii Zagranicznej, i wszyscy Święci, Polski Patronowie, wstawiajcie się przed Panem za nami oraz braćmi i siostrami naszymi. Amen.

W. Przez najświętsze tajemnice odkupienia ludzkiego
O. *Poślij, Panie, robotników do swojej Winnicy i zlituj się nad swym ludem.*

W. Przez zasługi i przyczynę Najświętszej Twojej Rodzicielki, Królowej Wychodźstwa Polskiego, oraz wszystkich Aniołów i Świętych. *Poślij, Panie ...*

W. Królowo Apostołów i Królowo Wychodźstwa Polskiego wszyscy Aniołowie i Święci, proście Pana Winnicy.
O. *Aby posłał robotników do swej Winnicy i zlitował się nad swym ludem, abyśmy się wszyscy z Nim razem, z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym mogli cieszyć się i radować na wieki wieków. Amen.*

ZMARŁYCH NA EMIGRACJI

Wieczny odpoczynek, racz im dać,
Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. - 3x
Dobry Jezuu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie. - 3x

HYMN TOWARZYSTWA

Chryste, wezwales nas pod sztandar Twój,
Walczyć o braci naszych wieczny los,
Którzy za krajem ciężki tocząc bój,
Wznoszą do Ciebie swój błagalny głos.

*Ref. My, Chryste, husiec Twój,
My Twa przyboczna straż,
O bratnie duszę idziem w bój,
Ty nam błogosław, Wodzu nasz.*

2. W służbie wychodźczej dla nich chcemy żyć,
Wieść je ku szczytom pod Twój święty tron,
Karność, ofiarę racz nam w serca wryć,
Wodzu, rozkazuj na życie i zgon. *My Chryste ...*

3. Chryste, umacniaj wśród ogniowych prób,
Twoje szeregi, aż śmiertelny wróg
Padnie rażony do Twych świętych stóp,
Tryumf zwycięstwa da nam możny Bóg.
My Chryste ...

„POLSCE I POLONII”

SŁOWO AUTORA

Droży czytelnicy,

Pomysł Oratorium poświęconego Polsce i Polonii powstał 2 listopada 2021 roku, trzy tygodnie po napisaniu utworu Wszystko dla Boga i Polonii. Celem było złożenie hołdu przez mini historię Polaków żyjących w Polsce i na emigracji.

Potrzebne były wiersze poświęcone tej ponad tysiącletniej historii, która zaczęła się w 966 roku od Chrztu Mieszka I. Przed 1000-leciem był bardzo ożywiony dialog historyków dotyczący miejsca: Gniezno czy Ostrów Tumski w Poznaniu. Ks. dr Józef Nowacki, uczący patrystyki w arcybiskupim seminarium w Poznaniu, wskazywał na mały kościół św. Magdaleny - niedaleko katedry, jako miejsce tego historycznego wydarzenia, a historyk z KUL-u mówił, że to było *tutaj* w katedrze w Gnieźnie. Obydwaj nie mieli wątpliwości, że to Mieszko I przyjął ten Chrzest. Te wiersze w Oratorium są ogromnym skrótem życia Polaków w Ojczyźnie, której na imię Polska ale żyjących poza nią i przyznających się do polskości, choć niektórzy z ich urodzili się poza nią w różnych krajach i nigdy w niej nie byli.

Niech Jezus i Maryja jednoczą ich w wierze i miłości, i zaprowadzą Bożych Polskich Pielgrzymów po ziemi do nieba - obiecanej krainy wieczności. Niech Święta Rodzina otacza opieką polskie rodziny na pielgrzymim szlaku i zaprowadzi do Ojca.

ks. Zygmunt

WIERSZE

Chrzest Mieszka I	12
Dziwna Historia Polski	15
Bogurodzica Dziewica	7
Dziwna Historia Polonii	13
Bohaterowie Wiary i Miłości	6
Zatroskani o Polskę i Polonię	72
Maryja, w życiu Polaków	38
Jezus, Królem Polaków	21
Miłość i Miłosierdzie	44
Los zmarłych Rodaków	29

AKT ODDANIA POLSKI I POLONII

JEZUSOWI KRÓLOWI I MARYI KRÓLOWEJ

Jezu, Królu naszych serc i duszy!
Tobie dziś oddajemy nasze ciała i dusze, za które oddałeś swoje życie Ojcu na Krzyżu zbawienia na Golgocie i nadal oddajesz w każdej Mszy św. na ołtarzach świata. Bądź Królem w naszym codziennych życiu i przyjmij do swego Królestwa.

Maryjo, Matko i Królowo!
Tobie oddajemy siebie i Polaków na całym świecie, nasze plany i przyszłość. Oddajemy się Tobie do dyspozycji z sercem pełnym radości i wdzięczności jako Twoje dzieci bez zastrzeżeń i nieodwołalnie.

Jezu i Maryjo!
Pomóżcie nam wypełnić ten Akt Oddania i wolę Bożą!

APEL JASNOGÓRSKI

MARYJO, KRÓLOWO POLSKI	2x	
JESTEM PRZY TOBIE PAMĘTAM,	2x	CZUWAM!

ENGLISH POEMS

1983

I MISS YOU

I remember our moments together.

I remember my living joy.

I remember my shining eyes.

I remember my heart so loved.

I remember rain in September

I remember soil drinking a heavenly gift

I remember wonderful days of golden retreat

I remember sponge-like absorbing all that I needed.

I remember moments of meditation in the chapel

I remember wordless talks with You

I remember morning meditations

I remember the changed Mass after Vatican II

My world was full of Your Presence

My world lived You daily from morning to night

My world not only in chapel

My world and soul radiating.

A world of wonderful contact without waiting

A world of journey through all the days of the year

A world of care for me and others

A world rich at every step.

I miss You, I am lost

I miss that earlier relationship with You

I miss the later brave years of my defeat

I miss Your warm Presence.

I miss my smiling eyes
I miss my joyful heart
I miss and cannot grieve enough the lost communion
 Let me come back again to You from far away
 Let me enjoy You again
 Let me find again our friendship
 Let me be again the self I lost.
Let me, o Lord, I cry from the depth of my heart
Let me, o Lord, I cry will all my strength
Let me, o Lord, for I am Lazarus the Miserable.
Let me, o Lord, no longer be night.
 I know that I deserve a graver penance
 I know that You will not return at once
 I know that a long road lies ahead
 I know that earth will not one revolve just once.
I know and therefore make me persist
I know and therefore give me Your hand
I know and therefore cry: "I miss You!"
I know and therefore beg: "Take this misery away!"

MY SMALL WORLD

My world was small, full of blast, bomb and shots
My world was grey and full of night and darkness
The world of my most precious days
A world without crib and toys
A world of first perceptions and feelings
A world of lonely hours, weeks and months
A world of longing for loved ones, for someone
A world of pain and feelings full of fear

A world of longing in total silence
A world of locked room with boarded window
A world of baby-talk without answers
A world full of fear with the drive to exist
A world without the presence of a father
A world of waiting for 'a mother' - sister
A world of grief and irrepressible cries
An amazing terrible world.
More difficult than the world of bombs and shots
More difficult than the world of Nazi camp and transport
More difficult than the world of terror in which twice I was
almost shot to death
A very difficult world - a world of endless hours, days and
months.
My world was small
A world after World War II IN a dark room
A world of a two years old abandoned child.
Where were you, mother, when I needed you?
Where were you, when I needed your presence so much?
Where were you, when I stretched out my hands to you in
darkness?
Where were you, when I cried out to you without control?
 Was my shout a sign to you of my deprivation?
 Was my baby-talk a cry for a tangible sign or your
presence?
 Was my crying face a sign of my longing for you?
 Was my painful smile the best invitation for you to
be with me?
You had your mother everyday

You had her even too much perhaps
You had her too rigid and demanding
You had to thank her for a large family
You had your younger brothers and sisters
You did not experience the pain of a lonely childhood
You did not know what it meant to be alone for so long.
Your eyes saw a mother and father each day
You embraced and were embraced
You smiled, because they smiled at you
You shouted, because they listened to your shout
You talked, because they talked to you
You had your little world of stories and toys
You had your most precious world
You carried that little world of yours within you
That little world was your great strength in the difficult
moments of your life.
Mom, understand the painful world which I diligently
buried over the years
A world suppressed beneath my conscience
A world impenetrable and firmly guarded
A world to which I do not want to return but must
A world which hid the mysterious keys to my world today
A world whose consequences reach this day
I cannot understand this day without that world.
Can I leave that world of the past?
Should I not embrace it consciously today?
I want to tell you so much but I cannot
The years covered so many issues and brought such
different dimensions.

You are preparing yourself to meet the Lord
An additional accounting can be so painful
I do not want to hasten your end
Nor do I want to carry an added burden.
I know that you wanted good things for me
You worked so hard, twelve and more hours some days
Sometimes, I think, you may have wanted the best for me.
 May the Lord be your reward
 You served Him so faithfully over the years
Mom, you had your little world
My little world is different
Too often I was without you.
The painful paradox of my life.
A painful world not only because I had to return to that
little world of mine.
A painful world, because it was without father and mother.

THE PRINCE

The Prince of evening and night
The Prince of morning and day
The Prince of meditation and reflection
The Prince from my journey and a station on the way.
 How much love, perception and feeling?
 How much joy, pain and suffering?
 How much longing, crying out and being?
 How much conscience to take the next step?
Where have You been, o Prince of my experience?
Where are You today after so many years?
Where should I meet You? Whisper to me perhaps.

Where do You live? Tell me in what world?

I need You so much in my difficult moments.

I wait for Your return with all my heart.

I often feel the absence of Your being.

I need Your words so much: " 'I AM!' Please be tranquil!"

I am not losing hope for Your return.

I am not losing feeling, so I will give it to You.

I am not losing faith that I will find You again.

I am not losing love that with it I will talk to You

Come and do not delay, o Gift of my past life!

Come and do not delay, o my Awaited One!

Come and do not delay, o Miracle of my life!

Come and do not delay, o Fire to burn within me!

MOM - WHY?

Mom!

Why?

So many years I lived without my father.

So many years of difficult growth with a false understanding of my father:

The father's imprisoned by Russians

The father shot by them with other officers,

The history of the stolen photos

The history of a painful and proud past.

When I wanted to talk about him you were silent.

When I wanted more information you did not give to me.

The years of war were a painful cry from the past.

The years of unhealed wounds in your memory.

I did not want to cause trouble.
I did not want to inflict pain on you.
I wanted to respect you.
I wanted to respect your painful past.
I did not realize how painful it would be for you
I did not realize until I endured the pain of my

childhood years.

Today I know, that in repressing the past I will gain
nothing.

Today I know that I must make an accounting of my past.

I must find myself and my past.

I must find you and my father in that past.

I cannot do it without you.

I cannot find an answer outside of you.

Only you have hidden the key to my past.

Only you can open door.

Although I am thousands of miles away from you,

Although I am even further from my father,

So you are in my aching soul

And I want to draw within me my father so

unknown.

The last few years I tried to tell you this

The last few years I struggled within me.

Is it worth writing a new history?

Is it worth starting from the beginning?

I am afraid how you will react to my questions.

I am even more afraid of your health.

I stand here at the crossroads, wondering "Is it
worth it?"

I stand and wait for heaven's help.
Perhaps it is difficult for you too to live with this today?
Perhaps you too wait for a sign from heaven?
It is more difficult for me to carry this burden.
It is more difficult for me to think being so far away.

Mom!

May the Lord help us to recover our history.
May the Lord help us to live the pain in a new way.
May it be a new way for us, for you and me.
May it help us to understand the past and the

present.

Oh, how I look forward to see you!

Oh, how I need you within me!

To help both you and me!

To live true history here on earth!

How difficult to be born again.

How difficult and closed to others.

How necessary for me to be my true self .

How necessary for you to always be the closest
person of my life.

I want to draw Feliks in.

I want you yourself to participate.

I do not want you to discard the past

I want to help you discover it.

Mom!

Until we meet again.

Until we return to our history.

I beg the Lord to grant us grace.

I wait with longing.

I hope we will find our healing story.
I hope we will live it in a new way.
A story that is a difficult God-human gift.
A story that is written by a God-human hand.
Mom!
I think you want to meet Wiktor and Feliks in heaven.
I think we will all meet there someday.
I think it worthwhile to bring to life what is within us.
I think it necessary to make room for one more person
within us.
Feliks is known to you, but to me, a total stranger.
Feliks is in a world from which only you can recall him.
Therefore I ask you please help me to know him
Therefore I ask you for this with all my heart, MOM!

WHY AM I WHO I AM?

O Lord!
Why am I who I am?
You know why better than I?
You know me better than I.
I constantly grow in self-knowledge.
You are a Mystery to me
I am still a mystery to myself
A mysterious world of Yours "I AM"
A mysterious world of my being.
Without Your world mine has no meaning
Without Your help I would understand nothing.
Today after 50 years of my life.
Today I try even more to comprehend myself.

Your mystery and mine
Your being and mine.
So many years of searching for meaning.
So many years in a forest of discoveries
Moments of brief admiration of You
Moments of long experience of life.
Searching for others I was missing You.
Finding 'joy' I was losing You.
Reaching for the outside I was losing what was within me.
O Lord!
You were patient when I restlessly experimented.
You understood when I sought understanding from others.
You were powerful when I became powerless.
 I could not see Your Presence.
 I could not be with You as I was before.
 I could not understand myself.
Your Closeness came in my very distancing.
Your Greatness threatened my experimenting.
Your Power paralyzed my thinking.
 I ceased being with You.
 I ceased talking to You
 I ceased, but pain and grief grew within me.
 I ceased, but powerlessness swelled in my soul.
 I ceased, but I never really wanted to leave You.
In my distance I felt Your Nearness.
In my humiliation I felt Your Greatness.
In my loneliness I felt Your Presence.
 Why were You different than before?
 Why did I not feel You as before?
 Why was I not myself within and without?

I tried to do much.

I tried to serve those who wanted my service.

I tried to help them in their needs.

Trying I ceased being myself.

Trying I became someone else.

Trying, I almost lost you and myself.

O Lord!

Today, after discovering my painful years of childhood

Today, after reflecting of difficult years of the past.

Today, I know I was not myself.

I was not myself in talking to You,

Maybe that's why I stopped care about it.

I was not myself in relating to others,

Maybe that's why I have almost no one close to me.

I was not myself in caring for others,

Maybe that's why I almost lost myself.

O Lord!

People will say it is too complex.

People, hopeless with drooping-heads, will turn away.

People will throw up a barrier before me.

Even, if You are still too far away for me,

Even, if it is still too difficult for me to be close to others,

Even, if I go on discovering myself,

Still I know You are with me,

Still I feel You will not refuse me,

Still I believe You truly exist.

O Lord!

May Your 'I AM' help my bankrupt being!

May Your 'I AM' respond to my pain-filled "Why?"

May Your 'I AM' remain forever with my "I AM WHO I AM".

TRUST

O Lord!

You trusted the world created visible and invisible.

You trusted Adam and Eve in spite of their first fall

You trusted Noe in spite of his drunkenness

You trusted Abraham leading him out of his father's house

You trusted Jacob in spite of his deceiving Esau

You trusted Joseph in spite of his being sold to Egypt

You trusted Moses in spite of his killing the Egyptian

You trusted David in spite of his adultery with Bathsheba

You trusted the Chosen People in spite of their stoning
many prophets

You trusted Joachim and Anna - the parents of Mary

You trusted Zechariah and Elizabeth - the parents of John
the baptizer

You trusted Joseph and Mary - the Parents of Jesus

You trusted those people of The Old Covenant until the
fullness of time had come.

O Jesus!

You trusted John the Baptizer to announce You as "LAMB
OF GOD"

You trusted the Twelve in spite of their sleep, betrayal and
flight

You trusted the Magdalene in spite of her adultery
You trusted Peter in spite of his triple denials
You trusted Saul in spite of his hate and persecutions
You trusted the Peter's successors in spite of their human
weakness
You trusted Martyr's in spite of their passion and suffering
You trusted saints in spite of their years of sins and search
You trusted many without bargaining
You trusted them regardless of their lack of self-knowledge
You trusted them regardless of their ability to know and
love
You trusted them as a farmer scattering seeds to be fruitful
 How understand the mystery of trust?
 How understand the mystery of responses?
 How understand the mystery of fruitfulness?
God's relationship to human-kinds is beyond explanation.
God's gift and the answers of humanity
Unmerited gift and answers awarded.
 The gift given and accepted
 The gift challenging and bountiful
 The gift undivided and returned without stint
 The gift "I AM" and consciously existing in "I AM"
 The gift of trusting each other
 The gift of today, with thought of tomorrow
 The gift of tomorrow with no fear of yesterday
 The gift of yesterday, today and tomorrow.
Why does one person not trust another?
Why does human trust die before being born?
Why does human trusts so calculate and not a gift?

Is it not because a person failed to know another person?

Is it not because a person failed to have the farmer's patience?

Is it not because a person failed to trust himself and God?

Is it not because a person sometimes almost tried to take the place of God?

Where were You, o Lord, in human trust?

Upon whom or what was it built?

About whom or what was the matter of human trust?

Is it about a giver who wanted today tomorrow's fruit?

Is it about a receiver received with joy yet concern?

What lied under the cover of human trust?

Was it the goodness of person living with God?

O Lord!

Today, I am living in pain.

Those who knows my long and painful road trust me not

They don't trust my tomorrow because of my yesterday

I am asking myself in Your Presence

How they can trust me?

What they have grounds for it, not having a concrete program for me?

What they need more time so costly for my community?

How I be trusted by anyone at any time?

Is trust not a gift?

O Lord!

I know you can trust me, else I would be dead long
since

I know that with you I can trust myself

I know and feel that you love for me!

I know that you give me tomorrow's chance

I know that this chance through me you want to
give to others.

O Lord!

Give me the grace of patient-search for the gift of your'
will

Give me the grace of understanding the mystery of human
decisions

Give me the grace of accepting the pain of others distrust

Give me the grace of bearing tomorrow fruit from the seed
of trust today.

Spis treści

Słowo Autora.....	3
WIERSZE	5
A wszystko zaczęło się (1993).....	5
Bogurodzica, Dziewica, Bogiem Sławiena Maryja!	6
Bohaterowie wiary i miłości (2021).....	6
Boże Narodzenie (1979/2016).....	7
Brak mi Ciebie (1993).....	9
Być Razem (2015).....	11
Chrzest Mieszka I (2021)	12
Dziwna Historia Polonii (2021).....	13
Dziwna Historia Polski (2021).....	15
Dziwny Świat Matki (2021).....	17
Emigracja zaczęła się (2021).....	18
Historia Maryi Matki (2021).....	19
Jezus, Królem Polaków (2021).....	21
Józef - wzór Oblubieńca i Opiekuna (2021).....	23
Kapłaństwo (2007)	24
Kobieta i Matka(1978).....	25
Królowo Kapłana (2007).....	27
Książę Emigranta (1993).....	29
Los zmarłych Rodaków (2021).....	29

Mamie Leonardzie (1998/2020).....	30
Mały Świat (1993/2020).....	32
Mamie w dniu 60-urodzin (1974).....	34
Mamo – Dlaczego (1993).....	36
Maryja w życiu Polaków (2024).....	39
Maryi Kobiecie (1979).....	41
Maryjo (1979).....	42
Matko moja (1979)	43
Miłość i Miłosierdzie (2021).....	44
Nadziejo moja (1979)	46
Najpiękniejsza (1979)	47
O Matko i Królowo! (1979/2021).....	48
O Panie, dlaczego jestem kim jestem (1993).....	49
O Panie, jestem na Emigracji (1993).....	51
Pasterz (2007).....	53
Rodacy - Chrystus czeka (2021).....	54
Św. Józef w życiu ludzi	55
Patron Wierności (2023)	55
Narzeczonych (2023).....	56
Sakramentalnych Małżonków (2023).....	57
Rodziców (2023).....	58

Pracujących (2023).....	59
Emigrantów (2023).....	60
Patron Dobrej Śmierci (2023).....	61
Patron Kościoła (2023).....	63
Towarzystwa Chrystusowego	63
Ukochanym Współbraciom (1978-1979).....	65
Widziałem, Panie, w Ukrainie (2013).....	67
Zaczęło się przy wyjściu z Raju (2021)	68
Zaufanie (1993).....	69
Zatroskani o Polskę i Polonię (2021).....	72
Życie Człowieka (1998-2007).....	73
ORATORIA	76
Oratorium w Polsce	76
„Kantata Życia” - 2021	77
Wiersze	77
„O Matce i Królowej” - 2022.....	78
Historia Niepokalanej Matki.....	78
Akt Oddania: Niepokalana Matko i Królowo!.....	79
„Boże Miłosierdzie w życiu ludzi”	81
Historia Bożego Miłosierdzia	82
Początki.....	82

W Starym Testamencie	82
W Nowym Testamencie.....	83
W życiu ludzi.....	85
Rodzina Bożego Miłosierdzia.....	88
Papież Jan Paweł II o św. s. Faustynie.....	89
Ewangelie według św. Łukasza i św. Jana	89
Testament z Krzyża według św. Jana (19,25-27)	90
Modlitwa św. Jana Pawła II.....	90
Słowa św. s. Faustyny.....	91
Alleluja.....	91
AKADEMIE	93
„Św. Józef w życiu ludzi”	93
„Bogu i Polonii”	94
Historia Emigracji i Towarzystwa	94
Historia Emigracji.....	94
Historia Towarzystwa	95
Wiersze.....	98
O Panie, jestem na Emigracji Str. 52	98
Kapłaństwo Str. 24.....	98
Królowo Kapłana Str. 27.....	98
Książę Emigranta Str. 29	98

Pasterz Str. 53	98
Ukochanym Współbraciom Str. 65.....	98
Widziałem, Panie, w Ukrainie Str. 67	98
Zaufanie Str. 70	98
Życie człowieka Str. 73.....	98
Modlitwy Towarzystwa	98
Hymn Towarzystwa.....	100
„Polsce i Polonii”	101
Słowo Autora.....	101
Wiersze	102
Akt Oddania Polski i Polonii.....	102
Jezusowi Królowi i Maryi Królowej	102
Apel Jasnogórski.....	102
ENGLISH POEMS.....	103
I Miss You.....	103
My Small World.....	104
The Prince.....	107
Mom - Why?	108
Why Am I Who I Am?.....	111
Trust	114